

Nie notowana wielkość eksportu polskiego węgla

Eksport węgla i koksu drogą morską osiągnął w styczniu nie notowaną dotąd wielkość. Jak informuje Centrala Handlu Zagranicznego „Węglókoks” — łączne przeładunki w portach wyniosły w styczniu 2 miliony 117 tysięcy ton węgla, tj. o 177 tysięcy ton więcej od dotychczasowego najwyższego poziomu zarejestrowanego w sierpniu ub. r. Osiągnięte to było możliwe zarówno dzięki dobrej ofiarnej pracy górników jak i portowców i kolejarzy.

Rewelacyjne odkrycie polskich archeologów w Nubii

Przed kilku dniami zakończyła pracę polska ekspedycja archeologiczna prowadząca wykopaliska na terenie Nubii w Sudanie. Naukowcy z polskiej stacji archeologii śródziemnomorskiej w Kairze kierowanej przez prof. Kazimierza Michałowskiego badają tu od kilku lat ruiny średniowiecznej stolicy Nubii — Dongoli.

Tegoroczne prace przyniosły — już pod koniec kampanii — rewelacyjne odkrycie. Znalezione, pierwsze w Dongoli, zabytki dawnego malarstwa nubijskiego — wczesnośredniowieczne freski. Zachowały się one na ścianach, nie zidentyfikowanej jeszcze, zawałonej budowli, usytuowanej poza zespołem kościołów — na terenie zabudowy miejskiej. Wstępne badania wykazały, że zachowane do połowy freski pochodzą z VIII wieku. Reprezentują one tzw. styl fioletowy i nawiązują do słynnych malowideł z Faras.

Warto przypomnieć, że najwspanialsza kolekcja średniowiecznych fresków nubijskich z Faras — została odkryta i zabezpieczona przez polskich archeologów. Mniejsze zespoły fresków znane są także z odkryć holenderskich w Abdallah Nirgi i włoskich w Sonki.

Wkrótce mały „szczyt” arabski?

Egipski tygodnik „Acibar Al-Jaum” poinformował w sobotę, że wkrótce odbędzie się mały „szczyt” arabski. Na podstawie wymiany listów między szefami państw Egiptu, Syrii, Algierii i Arabii Saudyjskiej tygodnik wysuwa przypuszczenie, iż tematem „szczytu” będzie sprawa rozdzielenia wojsk na froncie gołańskim. Pismo nie podało jednakże miejsca, gdzie odbędzie się spotkanie szefów państw arabskich.

Propozycje Paryża na wiosnę



CAF — AFP

Jeśli nie zdarzy się nieprzewidzianego, a zdarzyć się może, gdyż sytuacja na Bliskim Wschodzie daleka jest od stabilnej, przede wszystkim z uwagi na impas w rokowaniach między Syrią i Izraelem, to za 7 do 8 miesięcy „królewską drogą morską”, czyli Kanał Sueski powróci do czynnego życia.

Przypominamy w związku z tym kilka danych. Ukończony w 1869 r. kanał ma 161 km długości (dochodzą do tego 2 km tzw. torów wodnych). Spełnia ogromną rolę w żegludze — 21.250 statków, w tym ponad 9 tys. tankowców, przepłynęło przez niego w 1966 r. (ostatni pełny rok eksploatacji), co oznacza 58 statków dziennie. Dzięki niemu droga, między Bombajem a Londynem była o jedną czwartą krótsza od tej, którą trzeba przebyć, opływając Przylądek Dobrej Nadziei, czyli całą Afrykę dookoła. Jeszcze więcej „zarabiał” statki płynące z Indii na Morze Czarne — do Odessy, droga skracająca się o jedną trzecią.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak poważne były więc konsekwencje zamknięcia „królewskiej drogi morskiej” dla wszystkich bander, a nawet portów. Wiele na skutek zmniejszenia się ruchu straciła m. in. Marsylia, Triest i Aden. Teraz zaczyna się już myśleć o oczyszczeniu kanału i o jego modernizacji. Operacja oczyszczenia to przede wszystkim usunięcie wraków statków „Mekka” i „Izmaila”, zatopionych dobrowolnie przez Egipcjan na początku wojny w 1967 r., dalej usunięcie mostów pomornych zbudowanych w czasie działań wojennych w ubiegłym roku. Trzeba będzie także wyprowadzić 15 statków — nieruchomości w kanale w 1967 r. (w tym 2 polskie) oraz wyłowić niewypały, których mnóstwo zasłaga dno.

Czy te wszystkie przedsięwzięcia wystarczą, by kanał mógł znów normalnie funkcjonować? Tu odpowiedź nie jest wcale jednoznaczna. Rzecz w tym, że gdy się przywróci kanał do dawnego stanu, będą nim mogły przepływać statki mające zanurzenie nie większe niż 11,4 metra i nie cięższe niż 300 metrów. Tymczasem w ciągu 7 lat od czasu zamknięcia kanału, właśnie w wyniku wydłużenia się drogi między Azją a Europą i Zatoką Perską a Europą, przystąpiono do budowy morskich kolidów o wyporności do 400 tys. ton, aby do maksimum obniżyć koszty transportu, głównie ropę.

Przemysł stoczniowy w Japonii, Szwecji i Francji wiodzie już od kilku lat takie giganty. Dla nich kanał jest nie do przebycia, bo 100-tysięcznik z pełnym ładunkiem ma zanurzenia 16 metrów. Oczywiście zanurzenie jest tym większe, im większa wyporność i dlatego tankowce o wyporności 200 czy 300

KARNAWAŁ PO SZWEDZKU

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A | Łódź, niedziela i poniedziałek 10 i 11 lutego 1974 r. | Cena 1 złoty
Rok XXX | Nr 35 (7835)

Kultura wolnego dnia

Wśród istotnych postanowień uchwalonego przez Sejm rządowego programu poprawy warunków społecznych ludności, znalazła się sprawa wolnych od pracy sobót — 6 w roku bieżącym, 12 w roku przyszłym. Mają one stworzyć przesłanki do lepszej regeneracji zdrowia i podniesienia wydajności pracy milionów obywateli naszego kraju.

Kolejne nize-giganty atakują Polskę

W Polsce wpływ wielkiego, o od dawno nie notowanych spadkach ciśnienia niżu najsilniej zaznaczył się o godz. 4 rano dnia 7 lutego nad Pomorzem, gdzie ciśnienie spadło do 970 milibarów. Niż, który ustąpił charakterystycznie się jednak stosunkowo niewielkimi wahaniami ciśnienia. W ciągu 3 godzin spadło ono o 3-4 milibary, choć rekordowe spadki sięgają ponad 13 milibarów przez 3 godziny.

Jeśli nie zdarzy się nieprzewidzianego, a zdarzyć się może, gdyż sytuacja na Bliskim Wschodzie daleka jest od stabilnej, przede wszystkim z uwagi na impas w rokowaniach między Syrią i Izraelem, to za 7 do 8 miesięcy „królewską drogą morską”, czyli Kanał Sueski powróci do czynnego życia.

Przypominamy w związku z tym kilka danych. Ukończony w 1869 r. kanał ma 161 km długości (dochodzą do tego 2 km tzw. torów wodnych). Spełnia ogromną rolę w żegludze — 21.250 statków, w tym ponad 9 tys. tankowców, przepłynęło przez niego w 1966 r. (ostatni pełny rok eksploatacji), co oznacza 58 statków dziennie. Dzięki niemu droga, między Bombajem a Londynem była o jedną czwartą krótsza od tej, którą trzeba przebyć, opływając Przylądek Dobrej Nadziei, czyli całą Afrykę dookoła. Jeszcze więcej „zarabiał” statki płynące z Indii na Morze Czarne — do Odessy, droga skracająca się o jedną trzecią.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak poważne były więc konsekwencje zamknięcia „królewskiej drogi morskiej” dla wszystkich bander, a nawet portów. Wiele na skutek zmniejszenia się ruchu straciła m. in. Marsylia, Triest i Aden. Teraz zaczyna się już myśleć o oczyszczeniu kanału i o jego modernizacji. Operacja oczyszczenia to przede wszystkim usunięcie wraków statków „Mekka” i „Izmaila”, zatopionych dobrowolnie przez Egipcjan na początku wojny w 1967 r., dalej usunięcie mostów pomornych zbudowanych w czasie działań wojennych w ubiegłym roku. Trzeba będzie także wyprowadzić 15 statków — nieruchomości w kanale w 1967 r. (w tym 2 polskie) oraz wyłowić niewypały, których mnóstwo zasłaga dno.

PIERWSZY KROK W DELHI

ŻYWE TORPEDY

Recepta na miłość?

CO DZIEŃ NIESTE

Dziś w 41 dniu roku słońce weszło o godz. 7.02 zajdzie zaś o godz. 16.39

Imieniny obchodzą: DZIS: Scholastyka, Jacek, Tomisław; JUTRO: Maria, Łazarz, Bernadeta, Świętymira; Dyżurny synoptyk przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu, przeważnie o charakterze przelotnym. Temperatura minimalna od 0 do plus 2 st. C, maksymalna od 3 do 5 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych i zachodnich. Na drogach miejscami ślisko. Jutro możliwe niewielkie opady deszczu. Nadal ciepło. Ciśnienie o godz. 21 735,5 mm.

Ważniejsze rocznice: 1962 — Zm. Władysław Broniewski — Przelamanie Wału Pomorskiego — hitlerowskiego systemu obronnego; 1945 — Taka sobie myśli

Wszystko wskazuje na to, że premier Heath będzie musiał, mimo iż bronił się przed tym długo, rozpisać wybory. Partia Pracy opracowała już w związku z tym swój manifest wyborczy, w którym potwierdza gotowość utworzenia nowego rządu i zapowiada zasadnicze zmiany w podziale dochodu narodowego, tak by zmniejszyć zyski akcjonariuszy, bankierów i przedsiębiorców na korzyść ludzi pracy i ich rodzin.

Uśmiechnij się

Jeżeli nie odłoży pan tej powieści sensacyjnej, nie będę mógł pana ucieszać.

Przed waszyngtońską konferencją Sprzeczne opinie na temat możliwości rozwiązania kryzysu energetycznego

W Waszyngtonie dobiegają końca przygotowania do zwolanej z inicjatywy USA na 11 lutego konferencji przedstawicieli 13 państw — największych importerów ropy naftowej w świecie zachodnim. Oczekuje się, że na czele delegacji staną ministrowie spraw zagranicznych.

W niedzielę wiceministrowie spraw zagranicznych spotkają się celem omówienia procedury konferencji. Jednakże wobec zastrzeżeń państw EWG, które postanowiły na ostatnim posiedzeniu rady ministerialnej tego ugrupowania, że konferencja waszyngtońska powinna być raczej forum niż zobowiązujące

Ciężkie oskarżenie pod adresem włoskich neofaszystów

Prokuratura Mediolanu przesłała do sądu akt oskarżenia przeciwko licznemu działaczom ruchu neofaszystowskiego, obwinionym o dokonanie w okresie ostatnich czterech lat licznych zamachów bombowych i innych aktów terrorystycznych. M. in. oskarża się ich o podłożenie bomby w banku na placu Fontana w Mediolanie, której wybuch spowodował w grudniu 1969 roku śmierć 13 osób oraz zranienie ponad 70.

Dotychczas władze śledcze oskarżały o większość tych przestępstw anarchistów, których prasa burżuazyjna zaliczała do lewicy usiłując tym samym obciążać wszystkie siły lewicowe odpowiedzialnością za ohydne zbrodnie.

Obecnie okazuje się, że autorami i inicjatorami bardzo licznych zamachów bombowych i innych podobnych poczynań byli bojownicy faszystowskiej z Franco Fredą i Giovannim Venturą na czele.

Władze sądowe wystąpiły również z wnioskiem o uchylenie immunitetu poselskiego w stosunku do deputowanego z ramienia partii MSI (neofaszystowska) Pino Rauti, który — jak wynika ze śledztwa — uczestniczył w zebrańach bojówek przygotowujących zamachy.

Pożar rafinerii w Teksasie

W piątek wybuchł groźny pożar rafinerii ropy naftowej w Baytown w Teksasie. Poprzedziły go eksplozje. Według pierwszych doniesień 6 robotników zostało rannych. Pożar zagraża sąsiadnym budynkom. Ewakuowano dzieci z 3 pobliskich szkół. Rafineria w Baytown należy do jednej z 5 największych w USA. Przyczyną się że przyczyną pożaru było przedostanie się do systemu rur rafinerii łatwopalnego gazu, który eksplodował.

W trosce o turystów i pasażerów PKS

Województwo łódzkie — centralnie położone z ważnymi ogólnokrajowymi szlakami komunikacyjnymi — posiada niewielką bazę motelowo-turystyczną, wypoczynkową, gastronomiczną oraz informacyjną, właśnie przy głównych szosach. Na trasach tych brakowało często zwyczajnych przystanków PKS, chroniących pasażerów dojeżdżających do pracy i szkoły przed deszczem, śniegiem czy też zimowojennym wiatrem.

Z tych właśnie względów niedawno w KW PZPR oraz w zainteresowanych wydziałach Urzędu Wojewódzkiego zrodziła się generalna koncepcja poprawy sytuacji w tym zakresie. W najbliższym czasie, a więc jeszcze w 1974 r. przy głównych trasach komunikacyjnych ziemii łódzkiej powstanie 120 obiektów: moteli, zajazdów, małej gastronomii, kiosków „Ruch” i pomieszczeń dla osób oczekujących na samochody PKS. Belchatów np. otrzyma 6 takich obiektów, Kutno 9, a powiat piotrkowski — region o dużym znaczeniu turystycznym — 15. Do 1975 roku na 300 przystankach PKS ziemii łódzkiej wybuduje pomieszczenia wraz z zadaszeniem i innymi obiektami. Główne trasy przebiegające przez województwo łódzkie, a więc „E-8” łącząca m. in. Warszawę z Poznaniem przez Łowicz i Kutno czy też „E-12” przebiegająca przez Łódź do Wrocławia, będą posiadały wszystkie potrzebne obiekty.

Sprawy te — do których wrócić niebawem — były przedmiotem wczorajszej rady organizowanej w Urzędzie Wojewódzkim, w

13 osób utonęło w Peru

Według komunikatu policji peruwiańskiej, w sobotę doszło do katastrofy na rzece Urubamba w odległości 500 km. na wschód od Limy 13 osób utonęło w ciągu kilku minut, gdy ich łódź została wciągnięta przez wir.

wymiany poglądów i nie może podjąć żadnych konkretnych decyzji, jedynym znanym dotąd szczegółem spodziewanego przebiegu obrad jest fakt, iż ma się ona rozpocząć w poniedziałek w budynku Departamentu Stanu o godz. 10 (15 czasu środkowoeuropejskiego) i będzie trwała 2 do 3 dni.

W konferencji waszyngtońskiej uczestniczyć będą: USA, Belgia, Kanada, Dania, NRF, Irlandia, Włochy, Japonia, Luksemburg, Holandia, Norwegia i W. Brytania oraz przedstawiciele organizacji współpracy gospodarczej i rozwoju (OECD), komisji EWG i rady ministerialnej rynku. Na udział w konferencji zdecydowała się w ostatniej chwili również Francja, która jednak podnosi szereg za-

700 nowych wyrobów na rynek

Przemysł spożywczy zamierza w br. dostarczyć na rynek co najmniej 700 nowych wyrobów, wartości ok. 13 mld zł. Z relacji terenowych korespondentów PAP wynika, że sporo „nowości” już wyprodukowano i dostarczono do sklepów.

W Kujawskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, które na początku br. dostarczyły na rynek nowe masło roślinne pod nazwą „Vita” — przystąpiono do wytwarzania kolejnej, bardziej uszlachetnionej odmiany tłuszczu roślinnego, pn. „Nowa”, który zalecany jest dla osób prowadzących kurację odchudzającą.

W chłodni składowej w Koszalinie, która wyprodukuje w br. około 1,500 ton mrożonych wyrobów kulinarnych — przygotowano kilka nowych rodzajów pierożków, pulpety z serem „Koszalinki” oraz mrożoną fasolkę po bretońsku. Nowe wyroby wytwarzane są w bardziej estetycznych i trwałych opakowaniach.

Wiele inicjatyw przejawiają Zakłady Mleczarskie na Lubelszczyźnie. M. in. Spółdzielnia Mleczarska w „Kurowie”, znana z produkcji sera typu „Cheddar” — wypuściła ostatnio na rynek nowy ser pełnotłusty o nazwie „Pulański”. Zakład mleczarski w Zamościu dostarcza też do sklepów łagodny, pełnotłusty ser „Zamojski”.

W wielu regionach trwa intensywna rozbudowa przemysłu rolno-spożywczego. W woj. koszalińskim — w związku z szybkim rozwojem hodowli — rozbudowywany jest przemysł mięsny. Przyspieszane są również inwestycje w PGR, m. in. tuż zarządzone trzody chlewnie w Smardzku i Białym Dworze oraz ferma opasów w Dobrowie, które zostały przekazane wcześniej

której wraz z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami uczestniczyli: członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem, przewodniczącym WRN — Z. Zielińskim oraz kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą łódzkim — R. Malinowskim. (zbk)

Reportaż prawie z poligonu

Użyte po raz pierwszy w 1916 r. na froncie zachodnim jako broń służąca do przelamania obrony pozycyjnej, czołgi zrobiły kolosalną karierę. Wszystkie liczące się w świecie armie przystąpiły do ich produkcji.

Podczas II wojny światowej niejednokrotnie — jak to miało np. miejsce w słynnej bitwie armii radzieckiej pod Kurskiem — rozstrzygały o wielkich operacjach. W warunkach współczesnych ich rola nieopornie wzrosła.

Ich produkcja odbywa się w kilku fazach i wymaga wysokich kwalifikacji konstruk-

torów oraz całej armii fachowych rąk. Zaczynają od pancerna. Powstaje on z blachy stalowej. Ze względu na najbardziej wysuniętą część przednią i możliwość ostrzału odgrywa on istotne znaczenie w ochronie zalogi czołgu. A więc należy rozstrzygnąć, jakie ma być np. jego pochylenie, od-

porność na zapalenia i pęknięcia. Te i inne problemy rozwiązuje biuro konstrukcyjne czołgów.

Z wprowadzonych usprawnień odnotujemy m. in. udane prace nad hermetyzacją czołgu oraz zastosowanie rur ewakuacyjnych, umożliwiających opuszczenie czołgu przez załogę w razie awarii... pod wodą. Inne z rozwiązań wprowadzonych przez polskich specjalistów pozwalała prowadzić obserwację w czasie przeprawy wodnej.

niż planowano. Z wyprzedzeniem oddana zostanie do użytku duża fema trzody chlewniej w Suchorzu oraz nieco mniejsze w Ketrzynie i Pławicynie.

W woj. szczecińskim jedna z największych w kraju ferm przemysłowych tuczu trzody chlewniej powstaje we wsi Graniczna. Femta ta dostarczać będzie ok. 36 tys. sztuk tuczników rocznie.

Antykorozyjne nowości dla zmotoryzowanych

Sklepy motoryzacyjne otrzymały w tych dniach pierwsze dostawy fluidolu „ML” — nowego wysokiej jakości środka antykorozyjnego, służącego do konserwacji samochodów osobowych. Jest to środek lanolinowo-woskowy, chroniący przed korozją m. in. drzwi i proggi. Sprzedawany jest w 200-gramowych puszkach aerolożowych.

Dostawca „ML” jest Spółdzielnia Pracy „Chema” w Olesinie pow. Mińsk Maz., która produkuje także „BilteX”, tj. preparat asfaltowo-woskowy.

Kronika wypadków

Na ulicy Kilińskiego na wysokości nr 225, 75-letni Bronisław G. na skutek gwałtownego wirowania na jezdni, wpadł pod samochód marki „Zuk” nr IF 7623. Bieży dotąd z urazu głowy i wstrząsu mózgu. Przebywa w Szpitalu im. Pasteura.

Na skrzyżowaniu ul. A. Struga i Al. Kościuszki 14-letni Maciej P. wybiegając na jezdnię przy czerwonym świetle, dostał się pod nadjeżdżającą „Warsawę” nr IB 8994. Chłopiec doznał ogólnych potłuczeń.

Ślepią Agata K., wybiegając gwałtownie na jezdnię ul. Wierzyńskiego, wpadła pod samochód marki „Wartburg” nr IF 4515. Dzwonik z wstrząsem mózgu i ogólnymi potłuczeniami przewieziono do Szpitala im. Korczaka.

Bedaka w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Jadwiga G. wybiegła na jezdnię ul. Nowomiejskiej na wysokości numeru 2 i wpadła na bok samochodu osobowego nr IB 9544. Doznała ogólnych obrażeń.

Na ulicy Zakładowej w pozostawionym bez opieki samochodzie osobowym spaliło się wewnątrz. Przyczyną pożaru nie ustalono. Dotychczas nie wiadomo kto jest właścicielem wozu. (ch)

Refleksja końcowa: prace nad rozwojem uzbrojenia i wyposażenia wojsk ukierunkowane są generalnymi założeniami polityki rozwoju techniki wojskowej w naszych siłach zbrojnych, które można scharakteryzować następująco: opieramy się na jednolitym systemie uzbrojenia armii — Państwa Układu Warszawskiego. Działalność w zakresie badań naukowych i rozwoju technicznego uzbrojenia koncentrujemy na wybranych kierunkach. W zakresie opracowań własnych dąży się do maksymalnego wiązania potrzeb obronności kraju z rozwojem gospodarki narodowej, mając na względzie maksymalną przydatność dla potrzeb wojska nowo opracowanego sprzętu i materiałów o charakterze uniwersalnym.

Narodziny czołgu

Szeroko stosuje się również typizację i unifikację sprzętu wojskowego ze sprzętem przeznaczonym dla gospodarki narodowej i odwrotnie. Dodajmy jeszcze, że działalność nastawiona jest wyraźnie na maksymalne przeniesienie doświadczeń z zagadnień obronnych do gospodarki narodowej.

Sytuacja w Górnej Wolcie powróciła do normy

Według doniesień z Wagadugu, sytuacja w Górnej Wolcie wróciła do normy, po przejęciu władzy przez siły zbrojne 8 bm. Prezydent gen. Sangoule Lamizana, który utrzymał się przy władzy po rozwiązaniu rządu i Zgromadzenia Narodowego oraz zawieszeniu Konstytucji, oświadczył w przemówieniu radiowym, że armia nie interweniowała w interesie żadnej partii politycznej w kraju.

Kultura wolnego dnia

(Dokończenie ze str. 1)
kulturalnego, otwartą... naradą na temat kształcenia kadr pracowników

24 godziny

ALGIER — Władze algierskie uzupełniły kodeks karny nowym artykułem, który przewiduje surowe kary za uprowadzenie samolotu — do kary śmierci włącznie.

WASZYNGTON — Ministerstwo Handlu USA nałożyło ograniczenia na wywóz za granicę szeregu paliw. Dotyczy to nafty, paliwa dla odrzutów, węgla kamiennego, niektórych olejów, butanu, propanu i płynnego gazu ziemnego. Całkowitym zakazem objęty został natomiast eksport ropy naftowej z USA.

BELGRAD — Film szwedzkiego reżysera Ingmara Bergmana „Krzyki i szepty” uzyskał w sobotę nagrodę krytyki jako najlepszy film na dorocznym festiwalu w Belgradzie.

NOWY JORK — Dowództwo sił lotniczych USA zakomunikowało w sobotę, że w piątek wieczorem w pobliżu bazy lotniczej Beale w Kalifornii rozbił się samolot wojskowy B-52. Z ośmiuosobowej załogi przeżył katastrofę tylko jeden pilot.

Brytyjcy górniczy rozpoczynają strajk

Górnicy brytyjscy rozpoczęli w sobotę ostatnie przygotowania do rozpoczynającego się o godz. 24 w nocy z soboty na niedzielę ogólnokrajowego strajku. W piątek przywódcy związku zawodowego górników odrzucili, na specjalnym posiedzeniu, apel premiera Heatha do odroczenia strajku w związku z wyznaczonymi na 28 lutego wyborami parlamentarnymi. Związkowcy zdecydowali, że strajk rozpocznie się tak jak poprzednio planowano. Górnicy w południowej Walii unieruchomili już większość szybow w kopalniach oraz rozpoczęli wystawianie pikiet strajkowych w celu ochrony swego zakładu pracy oraz aby zapobiec wywożeniu zmagazynowanego już węgla do innych zakładów przemysłowych. Przywódcy górników oświadczyli, że pikiet strajkowy będą liczyli tylko po 6 osób, aby zapobiec ewentualnym starciom z policją.

Najnowocześniejsza w Polsce Katedra Anatomii Człowieka w WAM

Jeszcze do niedawna studenci Wojskowej Akademii Medycznej na ćwiczenia z anatomii topograficznej musieli uczęszczać do prosektoryjnych siostrzanej uczelni, Akademii Medycznej. WAM nie dysponował bowiem pomieszczeniami nadającymi się do tych celów. Dziś sytuacja uległa zasadniczej zmianie.

W pomieszczeniach dawnego magazynu przy ul. Żelazowej przeprowadzono skomplikowane prace adaptacyjne i w dniu wczorajszym po raz pierwszy w historii uczelni otwarto podwójne nowe zakłady — Katedrę Anatomii Człowieka. Gen. brg., prof. dr W. Lasinski — kierownik katedry — z zadowoleniem mógł przedstawić kilku dziesiątkom specjalistów przybyłych z całej Polski nowoczesne, funkcjonalne, znakomicie przygotowane pomieszczenie nowego zakładu. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał obecności rektora WAM — plk doc. dr J. Baranowicz, a niosąc polskich anatomów prof. dr W. Sylwanowicz.

W nowych pomieszczeniach stworzono przede wszystkim doskonałe warunki dla studentów. Prześnione szatnie i zaplecze sanitarne, sale wykładowe, projekcyjne itd. Na uwagę zasługuje nowo-

czesne rozwiązanie sal prosektoryjnych, przygotowanych do prowadzenia zajęć z kilkoma zespołami studentów. Imponującą przedstawia się także zaplecze techniczne. Zbudowano nawet tzw. panopticon, czyli pomieszczenie, w którym studenci przeglądając klisze rentgenowskie mogą konfrontować wiedzę teoretyczną z praktyką. Bardzo poważnie rozbudowano dział naukowy nowej katedry. Stworzono doskonale wyposażone pracownie: histologiczną, badań naczyniowych, układu nerwowego i in.

Z wielu opinii wynika między innymi, że Katedra Anatomii Człowieka WAM jest w chwili obecnej najnowocześniejszym zorganizowanym i wyposażonym zakładem anatomicznym spośród wszystkich uczelni medycznych w kraju. Zastęga dla lodzian tym większa, że ten znakomity efekt uzyskano własnym wysiłkiem i inicjatywą. (er)

Kapryśna Wisła stanie się nowoczesną drogą wodną

Wisła — największa z rzek polskich — jest tylko w minimalnym stopniu wykorzystywana jako droga wodna. Regularna żegluga towarowa odbywa się tylko na dolnym odcinku rzeki między Plockiem a Gdańskiem, zaś lokalne przewozy mają miejsce w rejonie Warszawy, Puław i Krakowa.

Przygotowanie przez centrum badawczo-projektowe żeglugi śródlądowej program zagospodarowania Wisły — uwzględniający potrzeby różnych dziedzin gospodarki, m. in. zaopatrzenia w wodę przemysłu, miast i rolnictwa, energetyki, rekreacji i wreszcie transportu — zawiera ogólny program i koncepcję rozwiązań technicznych.

KOMUNIKAT MO

Świadkowie potrącenia ob. Kociak, kobiety lat 65 w dniu 4 lutego br. około godz. 13 przez samochód skrzyżowaniu Al. Kościuszki i 22 Lipca przeleni są o zgłoszenie się osobiste do BKRD KM MO ul. Wł. Bytomskiej 60 lub telefonicznie pod numer 516-62.

Przekształcenie Wisły w nowoczesną, prawie 1.000-kilometrową drogę wodną, łączącą południowe rejon przemysłowe z centrum kraju i wybrzeżem morskim, ma kolosalne znaczenie dla „odkorkowania” Śląska. Program przewiduje budowę kaskady górnej Wisły — na 300-kilometrowym odcinku rzeki od Oświęcimia do ujścia Sanu. Trzeba tu wybudować obok 3 istniejących jeszcze 14 stopni wodnych. Program ten jest możliwy do realizacji w ciągu niecałych 10 lat. Jego zaletą jest możliwość budowy kaskady etapami — przy natychmiastowym wykorzystaniu każdego nowego odcinka. Pierwszy 100-kilometrowy etap z Oświęcimia do Krakowa będzie miał już duże znaczenie dla odciążenia kolej.

Inwestycje tę można by realizować już od końca lat siedemdziesiątych. Na Wisłę śródlądową reformy trwają prace regulacyjne. Projektuje się także budowę wyjątkowej z Wisły — kanałów łączących „królową rzekę polskich” z innymi systemami wodnymi. Zostanie zmodyfikowana stara droga wodna Wisła — Odra przez Kanał Bydgoski i Wartę. Projektowany Kanał Śląski połączy górna Wisłę z Odrą. W dalszej perspektywie już u progu XXI wieku rysuje się projekt jeszcze jednego połączenia Wisły i Odry, skracającego drogę ze Śląska do portów w Gdańsku i Gdyni. Droga ta po biegnie kanałem z Głogowa do Strumienia, dalej Wartą, Gopłem i Notecią do Wisły koło Torunia.

Rozważa się także projekt budowy tzw. Kanału Podlaskiego Dębina — Koek — Łączna do centrum przyszłego zagłębia węglowego. Kanał ten biegnie rzeką Wieprz — z możliwością ewentualnego przedłużenia do Terepola i połączenia z siecią radzieckich dróg wodnych.

W dniu 8 lutego 1974 r. zmarła w wieku lat 79.

S. i P.

EWA HELENA REWEKANT

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego 1974 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie o czym zawiadamiają pogrzezone w smutku

SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

Kto czym zabija?

Śniecie ryba jest sygnałem, że w środowisku wodnym dzieje się coś niedobrego. Pojawienie się ławicy martwych ryb nie zawsze jednak oznacza zatrucie. Dość często — szczególnie zimą — gdy warstwa śniegu i lodu utrudnia dostęp światła, gdy ustaje działalność fitoplanktonu — ryby giną pod lodem z uduszenia. Mleczarnie, cukrownie, krochmalnie, roszarnie, inne zakłady przemysłu rolno-spożywczego spuszczały bowiem do zbiorników wodnych ścieki zawierające substancje organiczne. Nie można tu mówić o bezpośrednim zatruciu, rozkład substancji organicznych pochłania jednak potrzebny rybnom do oddychania tlen.

Zródłem zatruc są natomiast przenikające do wód substancje organiczne i nieorganiczne o działaniu toksycznym. W krajach o nowoczesnym rolnictwie często przyczyną zatruc, zwykle w okresie wegetacji, są stosowane w rolnictwie preparaty ochronne roślin. Na bogaty zestaw substancji używanych na polach przeciw owadom chwastom i grzybkom chorobotwórczym składają się bowiem trucizny niezwykle ostre, o wielostronnym działaniu. Wystarczy więc niespodziana wieksza ulewa, by resztki tych substancji trafiły z pól do rzek i jezior.

Obok wycofanego już DDT, silną toksycznością odznacza się dieldrin, eldrin i szereg innych stosowanych obecnie insektycydów, które powodują śniecie ryb już w koncentracjach tysięcznej części miligrama na litr wody. Mówiąc dokładniej, wystarczy wagowo jedna cząsteczka tego związku na miliard cząstek wody, by ryby ginęły.

W ściekach przemysłowych, koksowniczych, emaliarni, hut itp. obok związków metalicznych, najgroźniejsze są fenole i cyanki. Ich śmiertelne dla życia wodnego dawki mieszczą się w granicach setnych części miligrama na litr wody. Sprawy komplikują także ścieki komunalne, niosące coraz większe ilości detergentów i innych środków piorących. Same niebezpieczne dla otoczenia toksyczne, wyrażnie podnoszą jednak toksyczność innych substancji zawartych w wodzie, ułatwiając przenikanie ich do ciała organizmów wodnych.

Obserwacje dokonywane na najdrobniejszych gatunkach ryb wykazują spore różnice w wysokości śmiertelnego stężenia w zależności od gatunku i wieku ryb (narybek jest 10-krotnie wrażliwszy), temperatury wody i zawartość tlenu. Dobrze natleniona woda ułatwia znoszenie wyższych dawek zanieczyszczeń. Mniej widoczne dla oka giniecie wylegu, czy narybku jest więc nie mniej groźne w następstwach. Tak właśnie ulegają pustoszeniu nasze wody.

CZYJA KOLEJ DO RYBACH

Szereg mniejszych organizmów wodnych, tzw. plankton, choć niezauważalnie gnie, jednak znacznie wcześniej od ryb. Skład mikroflory i mikrofauny jest dokładniejszym sygnałem alarmowym o zachodzących zmianach. Ryby, tak np. jak w dolnym biegu Odry, mogą się bowiem uodpornić przy stopniowo i powoli narastającej koncentracji zanieczyszczeń. To, że ryby nie giną gwałtownie, nie oznacza, że dawka zanieczyszczeń nie jest śmiertelna. Brak gatunków okresowych ryb, które kiedyś występowały, może też oznaczać, że woda nabrała już cech niebezpiecznych dla życia. Badania szczegółowe wykazują, że istnieją duże różnice między toksycznością ostrą i chroniczną. Przy ostrej — ryba ginie w ciągu kilkunastu godzin, przy chronicznej ginie także — ale stopniowo, w ciągu miesięcy, niezauważalnie dla oka.

Ryby w swym rozwoju gatunkowym są bardzo odległe od zwierząt nępkokręgowych. Z punktu widzenia biologicznego różnice te nie są już tak istotne. Przed milionami lat praprzodkowie życia lądowego wyszli z wód. Środowisko wodne, w którym ryby stały się przeżywką, czyni je jedynie bardziej podatnymi na działanie substancji toksycznych, które rozpuszczone przenikają przez skórę czy skłórkę. Stąd w niektórych oczyszczalniach ścieków dla kontroli działania urządzeń trzyma się właśnie ryby jako żywych kontrolerów.

Wypada się jednak zastanowić już dziś, jak to wszystko, co szkodzi rybom, działa na nasze zdrowie. Bowiem materia, z której zbudowane jest nasze ciało, nie tak bardzo znów różni się od organizmów żywych w wodzie.

Zaczęło się już bardzo dawno. Pod koniec XIX wieku uczeni niemieccy — biolog Reinitzer i fizyk Lehman, dokonali odkrycia czegoś z czym kilka następnymi pokoleniami naukowców nie umiało sobie poradzić. Odkrył właściwie Reinitzer, a Lehman dopiero wytłumaczył co to jest i nadał mu tę żartobliwą nazwę. Są to, jak nazywają specjaliści — ciecze anizotropowe. Ciekłe zaś kryształki dlatego, że w pewnych określonych warunkach przechodzą w stan stały o strukturze krystalicznej.

Zafascynowała naukowców nie tylko ta specyficzna właściwość, ale i inne. Okazały się na przykład niezwykle czułe na zmiany temperatury.

Trzymam w ręku kwadratowy kawałek folii pociągnięty czarną substancją. Oglądam jak czerni zakwita mi na dłoni wieloma barwami, przechodzącymi stopniowo w świetlisty błękit. Odłożona na chłodny, szklany blat, płytka znów poprzez gamę kolorów wraca do swojej obojętnej czerni. Jestem w Instytucie Fizyki Politechniki Łódzkiej i trzymam w ręku przedmiot wieloletnich badań dziesiątków naukowców z całego świata, z którym nie wiadomo co począć.

Przed trzema laty mój obecny gospodarz, doc. dr Aleksander Szymański zainicjował badania nad ciekłymi kryształami w łódzkiej uczelni. Nie była to wcale kwestia powracającej znów mody. Po prostu kilkunastu specjalistów z dziedziny fizyki i chemii wydawało się, że można znaleźć dla nich konkretne zastosowanie i to bardzo praktyczne. Przyjrzyjmy im się więc uważnie.

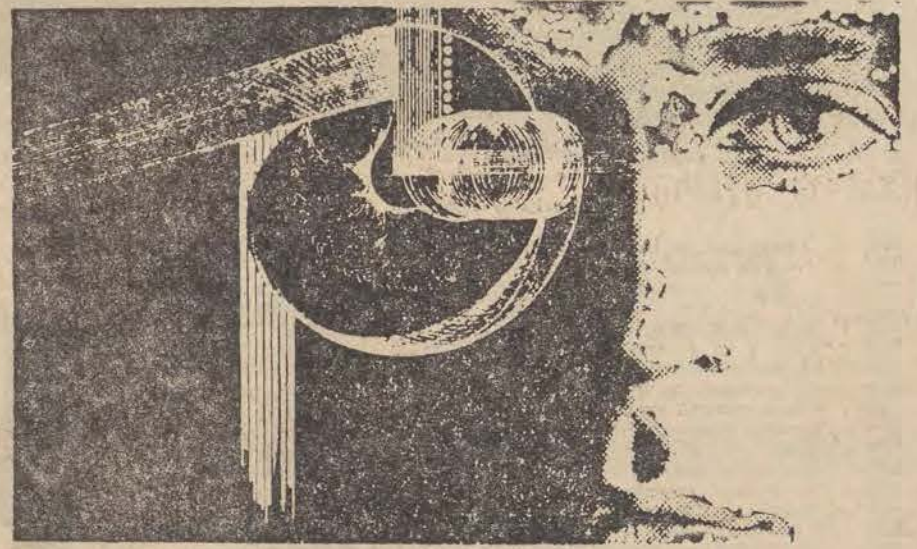
Ciekłe kryształy można podzielić zasadniczo na dwie grupy. Pierwsza, to właśnie termociecze, nazywane także od jednej z ich składowych cząstek — cholesterolowymi. Wydawało się, że przy tak fantastycznej reakcji na powierzchnię cieplotę ciała na którym zostaną umieszczone, powinny się przydać w diagnostyce medycznej. Przecież lekarze już od kilkunastu lat zajmowali się właśnie badaniem rozkładu temperatur na powierzchni ciała człowieka. Zbudowano nawet aparat elektroniczny — tzw. skanujący przetwornik podczerwieni. Tyle, że jeden taki aparat kosztuje do 70 tys. dolarów i w kraju ich nie mamy.

Na świecie próbowano już wykorzystywać ciekłe kryształy w diagnostyce. W Czechosłowacji nawet przy ich pomocy wykrywa się w bardzo wczesnym stadium raka piersi. Pole do działania było więc bardzo szerokie. Ale nie tylko w medycynie. W przemyśle na przykład można by wykorzystać je do badań kontrolnych wszędzie tam gdzie niezbędne jest utrzymanie bardzo ścisłego reżimu temperatury. Jako wskaźniki, czujniki itp.

Jest jednak jeszcze inny rodzaj ciekłych kryształów, tzw. nematyczne. I tu otwiera się wielka szansa dla elektroniki, przy wytwarzaniu urządzeń peryferyjnych do maszyn cyfrowych, różnego rodzaju wskaźników do mierników, czy nawet tarcz zegarków do których nie będą już potrzebne wskaźniki.

Tędy więc idącacy 16 osób zespołu naukowców z Instytutu Fizyki PL, Instytutu Chemii Organicznej PL i Instytutu Podstawowych Problemów Chemii AM, rozpoczął prace. W ciągu dwóch lat dokonano kolosalnego postępu. Opracowano technologię syntez estrow cholesterolu w skali laboratoryjnej, opracowano metody ich oczyszczania, technologicznie syntez niektórych ciekłych kryształów nematycznych, w Urzędzie Patentowym PRL pod numerem 164 553 zarejestrowano zgłoszenie patentowe ciekłokrystalicznego wskaźnika temperatury, a pod numerem 167 757 — sposób wytwarzania wskaźników z ciekłych kryształów.

Mimo całej jego paradoksalności, przywykliśmy jednak traktować świat jako coś w miarę stałego. Tymczasem bywa i tak, że oto nauka staje bezradna przed swym odkryciem. Nie tyle może zaszokowana jego niezwykłością, ile nie bardzo wiedząc co zrobić z tym fantem, który trzyma w ręku. Tak było i w tym wypadku. Stąd może i nazwa, niezupełnie odpowiadająca rzeczywistości, a będąca raczej formą chwytu reklamowego: CIEKLE KRYSZTAŁY



Przyznać trzeba, że jak na tak krótki okres zrobiono bardzo wiele. Pozostało jednak pytanie, co dalej z tym fantem? Rzecz w tym, że choć temat ten umieszczony został w tzw. problemach węzłowych pod numerem 66.2.2, jednak zjednoczenie Unitra po roku przestało go finansować. Ponieważ zaś był to problem węzłowy, nie można go finansować w inny sposób. Można więc przyjąć, że w ten oto sposób skazany został niejako na śmierć naturalną. Nie ma pieniędzy, nie ma dalszych badań. A rzecz jest kosztowna. Otrzymanie 1 decymetra kwadratowego ciekłych kryształów kosztuje ok. 200 zł, przy czym sam koszt materiałów wynosi 70 zł. Naturalnie w większej skali koszty te maleją. Im większa produkcja, tym taniej. Niczego przy tym nie trzeba sprawdzać z zagranicy, a produkcję podjąć się może nawet spółdzielnia pracy chemików.

Na pewno jest to rzecz bardzo ciekawa i warta by nad nią dalej pracować. My niestety otrzymaliśmy stosunkowo niewielkie ilości do badań, więc też nasze opinie nie mogą być jeszcze naukowe, powiemy wartościowe. Musimy nauczyć się posługiwać nimi...

W Klinice Laryngologicznej AM, pod nieobecność szefa zespołu zajmującego się tym zagadnieniem, zorientowano mnie dość powierzchownie. Przebadano kilkunastu pacjentów. Wypracowano już skalę porównawczą zmian zabarwienia odpowiadającą różnym poziomom temperatury powierzchniowej ciała. Można już na tej podstawie orzekać o tym, czy w danym wypadku mamy do czynienia ze stanem zapalnym, czy też z procesem nowotworowym. To właściwie sporo, ale z punktu widzenia nauki nie jest to jeszcze materiał wystarczający. Jednak do przypadającego jesienią zjazdu Polskiego Towarzystwa Laryngologicznego, można już będzie przygotować materiał naukowo warszawski.

Tyle dowiedział się plażacy te słowa. Spośród bezpostronnie zainteresowanych naukowców nadal jednak nikt nie wie. Nie wie, nie wie, nie wie, czy ma nadal spełniać rolę filantropijnych wujasków, robiąc dla tego i owego kolejną porcję ciekłych kryształów do dalszych badań, o których nie będą nie wiedzieli.

Tak oto nauka łódzka przystąpiła wartościowy efekt, z którego później nie ma wynikać. Ciekłe kryształy pozostają nadal fenomenem, ale już nie przyrodniczym lecz zwiadowym. Nadal nikt w Polsce nie wie co zrobić z tym fantem. Wiedza za to inni! W Czechosłowacji przystąpiono już do budowy zakładu, który gdzieś za rok lub półtora, uruchomi przemysłową produkcję ciekłych kryształów. Znosi się więc na to, że dla własnych potrzeb będziemy je kupować od Czechów. Bo że będą nam potrzebne i to bardzo szybko, to nie ulega żadnej wątpliwości. Coż, c'est la vie! jak mawiają Francuzi...

Oczywiście może, ale wtedy, gdy jest sens. Trzeba więc poszukać sensu. Nasi specjaliści od ciekłych kryształów nie mogli jakoś uwziąć, że to co zrobili nie jest nikomu potrzebne. Zrobiono więc ofertę kilkunastu sztuk zakładowo przemysłowym, zjednoczeniom... bez rezultatu. Odpowiadano — gdzie trochę, że sabszy do czegoś może nam się przydać, albo też dajcie już gotowe mierniki. Tyle tylko, że aby zrobić z kryształów mierniki przydatne dla przemysłu, trzeba w nie włożyć jeszcze trochę pracy, a na to znów potrzebne są pieniądze, których nie ma i tak się bieda: kolo zamyka. Ciągłe jednak pozostawała medycyna...

Przygotowano trochę kryształów dla Kliniki Dermatologicznej i Kliniki Laryngologicznej łódzkiej Akademii Medycznej. Niech lekarze wydadzą sąd — przydam się dla chorych czy też nie jest to warte dla medycyny. Było to ponad rok temu. Do dnia dzisiejszego nikt z zespołu nie usłyszał konkretnej odpowiedzi.

Poszukałem jej sam. Kierownik Kliniki Dermatologicznej — prof. dr A. Czernielewski. —

LESZEK RUDNICKI



W nocy z 18 na 19 grudnia marynarze brytyjskiego pancernika „Valiant” zakotwiczonego w Aleksandrii, doszrzekli tuż koło okrętu wynurzające się z wody dziwaczne postacie. W kilka chwil później dwóch wylowionych z morza nurek w czarnych gumowych kombinzonach stanęło przed dowódcą „Valianta”. Byli to: kapitan marynarki włoskiej De la Penne i mechanik Bianci. Obaj odmówili wszelkich wyjaśnień.

więcej torpedy, zawierająca ponad 300 kilo materiału wybuchowego. A potem uruchomiliśmy mechanizm zegarowy — wycofać się z powrotem do łodzi podwodnej, która podwoziła żywą torpedę nocą do wejścia do nieprzyjacielskiego portu.

Właśnie trzy takie żywe torpedy powoziła w swą grudniową noc łódź podwodna „Scire” do Aleksandrii. Wszystkie trzy załogi przetrwały się przez system sieci zaporowych i zadanie wykonały. Flota brytyjska utraciła na długie tygodnie tankowiec i dwa pancerniki — ostatnie pancerniki jakie jej pozostały na Morzu Śródziemnym w tym ciężkim okresie wojny. Flota włoska miała teraz przewagę na Morzu Śródziemnym — dowództwo jej jednak o tym nie wiedziało. Wszystkich sześciu nurek dostało się bowiem w ręce Anglików.

Dowództwo angielskie postanowiło zrobić wszystko by wprowadzić w błąd przeciwników. Zdecydowano się na niesłychaną mistyfikację. Pancerniki osiady na dnie w miejscach tak płytkich, iż zanurzenie ich było teraz nie o wiele większe niż normalnie. Dowództwo angielskie wyprawilo więc na pokładzie pancerników... wielkie przyjęcie, na które zaproszono miejscowych egipskich notabli i zagranicznych dziennikarzy. Wśród nich był także pewien Szwajcar, o którym Intelligence Service wiedziało, że jest na usługach wywiadu państw osi. Nikomu z gości nawet na myśl nie przyszło, że znajdują się na okrętach operujących się o dno morskie i że stojące obok nich statki pomocnicze nie zaopatrują pancerników w paliwo, ale wypompowują wodę z ich kadłubów.

Do końca wojny Włosi nie dowiedzieli się, jak dotkliwy cios zadali wówczas flocie brytyjskiej. Kiedy zaś po zawieszeniu broni w 1943 r. i po przejściu Włoch na stronę aliantów, kapitan De la Penne został zwolniony z obozu jeńców — otrzymał najwyższe włoskie odznaczenie wojskowe — Złoty Medal. Wniosek o jego przyznanie podpisał i wreczył kapitanowi osobiście admirał Morgan, dowódca „Valianta”.

Wziął najpierw na celownik papieża Piusa XII i zarzucił mu — w sztuce teatralnej „Namiestnik” — że w niedostatecznym stopniu przeciwstawiał się hitlerowskiej polityce „ostatecznego rozwiązania problemu żydowskiego”. Z kolei oskarżył Winstona Churchilla o to, że rozpętał bezlitosną wojnę powietrzną, która kosztowała życie niezliczoną ilość osób cywilnych, oraz że wydał polecenie dokonania zamachu na życie gen. Władysława Sikorskiego. Wreszcie w swej trzeciej sztuce — komedii zatytułowanej „Położna” — zajął się niedolą, troskami i kłopotami lokatorów i dzierżawców w NRF.

Lizystrata ery ato-mowej

Ostatnio Rolf Hochhuth — bo o tym dramaturgu zachodniemieckim mowa — napisał nową sztukę. Jest nią komedia, nosząca tytuł „Lizystrata i NATO”. 42-letni pisarz występuje w roli moralisty, który doradza kobietom, w jaki sposób mogą zdobyć więcej znaczenia w świecie rządzonej przez mężczyzn. Hochhuth nie bez powodu nazwał swą komedią „Lizystrata i NATO”. Pomysł swego utworu zaczerpnął bowiem z antycznej sztuki greckiej, go pisarza Aristofanesa, który w swej „Lizystracie” zalecił kobietom tak długo nie ulegać mężczyznom, dopóki ci nie zaprzestaną wojować i nie zawrą pokoju. Aristofanes wyrażał pogląd, że mężczyźni mogą

zrezygnować z wojen, picia, wykwiniego jedzenia, czy polowań, ale nigdy nie wyrzekną się miłości do kobiet.

Rolf Hochhuth przeniósł akcję sztuki w czasy współczesne. Na 175 stronach tej komedii greckie kobiety walczą przeciwko przeskaltaleniu ich ojczystego półwyspu w bazę wojskową sił „Paktu Atlantycznego”. Bohaterką sztuki jest Greczynka imieniem Lizystrata, która — dla zapobieżenia przeskaltaleniu Grecji w ośrodek militarny — wzywa swe rodaczki do małżeńskiego strajku.

Pierwotorem bohaterki sztuki — która w lutym br. ujrzy światła ramp w okrągłym teatrze zachodniemieckich teatrów — jest także słynna grecka aktorka i piosenkarzka Melina Mercouri, która od czasu puczu „czarnych pułkowników” w 1967 roku przeżywała emigrację i która walką przeciwko faszyzacji swej ojczyzny zyskała sobie uznanie i szacunek całego świata. W czasie jednego z licznych wieców protestacyjnych przeciwko dyktaturze w Grecji Melina Mercouri zawała pod adresem swoich rodaków „Dlaczego nie strajkujemy, tak jak niegdyś Lizystrata?”.

Dla wielu czytelników jeszcze bardziej prowokacyjne i kontrowersyjne od samej sztuki jest postawienie, w które zaangażował ja Hochhuth. W gniewnych, żarliwych słowach atakuje on w nim ruch... emancypacji kobiet, które — jak uważa Rolf Hochhuth — widzą w świecie męskim raj, o zdobycie którego należy walczyć. Pisarz zachodniemiecki ostrzega kobiety przed „całkowitym opaniem trypow męskich zawodów i specjalności”. Hochhuth — opierając się na tezach głoszonych przez angielską działaczkę społeczną Germaine Greer — jest zdania, iż kobiety

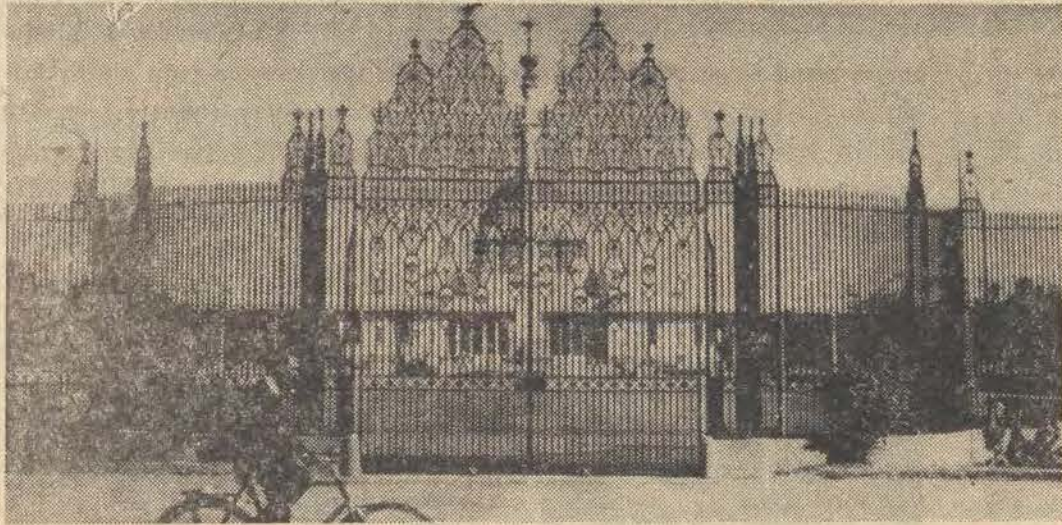
„powinny znaleźć swą własną drogę w życiu”. Nie pisze jednak, jaka jest ta droga i dokąd ona prowadzi. Ogranicza się do lakonicznego stwierdzenia: „Ponieważ nie jestem kobietą, nie mogę tego wiedzieć”.

Hochhuth popiera również stanowisko Germaine Greer, która twierdzi, że „kobiety powinny rzucić pracę, ogłosić strajk generalny, aby w ten sposób pokazać mężczyznom, że świat, w którym żyją, jest fałszywy, zakłamany i sprzeczny z naturą”.

Niestety — ani pani Greer, ani Rolf Hochhuth nie wspominają nawet słówkiem, w jaki sposób taki strajk zorganizować i jakie przyznosiłyby on następstwa...

Advertisement for the play 'Lizystrata und die Nato Komödie' by Rolf Hochhuth. It features a stylized illustration of a woman and the text 'rowohl' at the bottom.

ZŁY TORPEDY



Pałac prezydencki w New Delhi

Zima w Delhi. Dla nas jest to początkowo śmieszne, bo przecież jest ciepło. Zdejmujemy więc swetry, rozpinamy koszule, podwijamy rękawy. Idziemy przez to przedziwne miasto — stolicę wielkiego kraju, przypominającą jako żywo wielką wieś, tutaj na Asaf Aali Road, dokładnie na granicy Delhi i New Delhi. Po jednej stronie ulicy, tu gdzie mieści się nasz hotel, jest na ogół porządnie utrzymany chodnik, biegnący pod podcieniami i odgraniczony od dwupasmowej jezdni rzędem filarów podtrzymujących frontony domów. Pośrodku, między tymi dwiema jezdniami, pomiędzy bieżącymi w obydwie strony samochodami, motorowymi i rowerowymi rykszami, rowerami, ręcznymi wózkami, dwukółowymi wozami ciągniętymi przez siwe, wychudzone krowy, wśród trąbienia i wrzawy, śpi sobie najspokojniej w świecie pies. Rozwalony, łapy wyciągnął wygodnie tak, że przechodnie muszą omijać go, dookola, aby broń Boże nie skrzywdzić stworzenia. Po drugiej stronie jest już puste pole.

Skrećmy w boczną uliczkę, przeciskam się między straganami, tam gdzie leżą sterty owoców: ananasów 2-3 razy większych niż spotykane u nas, granatów, bananów i pomarańczy, rozmaitych innych „fruktów”, których nazw ani smaków nie znam, i przed których próbami ostrzegali mnie ludzie wystraszeni możliwością pokłnięcia smęby wkręcającej się ponoć z lubością w wątroby Europejczyków...

W górę, na wysokim brzegu domów, nad tymi owocowymi straganami, biegają, lub siedzą zajmując się swoimi sprawami, średniej wielkości małpy... Przekupnie rzucają im czasem jakiś nadgniły owoc i wówczas małpiska stacają krótką walkę obserwowaną bacznie przez przechodniów, którzy tu — jak i wszędzie chyba na świecie — zawsze mają czas, by przystanąć i pogapić się.

Owo współżycie ludzi ze zwierzętami w bliskości, harmonii i jakby wzajemnej życzliwości, spotkać można w Indiach na każdym kroku. Nie tylko krowy są tu święte, te krowy, które — jeśli właściciel zbiegnął i nie może ich utrzymać — są wypuszczane i wędrują przez miasto, czy kraj żywiąc się byle czym i dostarczając bezcennego nawozu. Ten zaś, zbierany i suszony, jest opatkiem ratującym najbiedniejszych i nieco zasobniejszych przed śmiercią z zimy...

Aromat, bo naprawdę trudno to inaczej nazwać, palących się placzków nawozu, towarzyszy nam tu wszędzie, a spotkać kobietę zbierającą nawóz i formującą gotowy produkt, nietrudno nawet w New Delhi. Krowa jest święta nie dlatego, że jeździła na niej ponoć żona jednego z najważniejszych bogów — Sziwę. Krowa — jest święta, bo daje mleko pozwalające żywić niemowlę, jest więc współuczestniczką najpiękniejszego i najbardziej w Indiach czczonego aktu — macierzyństwa...

Kierowca autobusu wjeżdżający całym pędem w ulicę zatłoczoną pojazdami i ludźmi, raczej potrąci człowieka lub pojazd niż krowę... Ale sprządawca, któremu krówsko stało tu przy straganie z owocami, potrafi bez ceregieli skrócić jej ogon tak, że zwierzę ryknie z bólu i pogalopuje w zaulek.

Idźmy dalej. Popatrzymy na setki stłoczonych reklam, także neonów pisanych alfabetem łacińskim i miejscowym. Co sklep to „Patac” co najmniej „Salon”, a bardzo często wręcz „Imperium”. Przed niektórymi bankami lub hotelami, biedak wynajęty za kilka paisów zmywa starannie płyty. Służący w fantazyjnej libelii kijem odpedza zbierające dzieci. Tu, przed solidną firmą musi być porządek.

Dalej, pod ścianą, w coraz niżej świejącym, południowym słońcu, śpi kilka osób owiniętych bрудnymi lachmanami. Tuż koło nich przykucał mężczyzna w czarnej marynarce, czapce na głowie i białym przeszcieradzie kunsztownie podwiniętym zastępującym dolną część garderoby, zgodnie z miejscowym zwyczajem. Koło niego, także w pozycji kucznej, pracuje fachowiec. Właśnie na koniec cieniokiego, długiego metalowego pręca namotał klebuszek waty, zmoczył go oliwą i teraz wprowadza go do ucha swego klienta. To uliczny czwściele uszu, człowiek zawsze schłodny, niosący pudełko z zestawem masek, mikstur, balsamów, waty i narzędzi, ceniony fachowiec, rzadko narzekający na brak klientów.

Zagapiłem się chwilę, patrząc, jak zreżnięcie i delikatnie, ku zagapieniu właściciela uszu, wykonuje swoją pracę. Takie zagapienie może jednak wmanewrować nas w dość niebezpieczną sytuację. Oto bowiem czuję, że ktoś zaczyna mi czyścić buty. Spoglądam w dół — a tam chłopczyca mały, czarniawy, w podartych spodniach i takiejże koszulce, ścisnąc niewielkie pudełko z pastami, już mi pucuje obuwiem. Wymagam się, dziękuję, usuwam stopy, ale on jest nieustępliwy. Nie mogę jednak pozwolić by mi posmarował pastą pokryte „zamszowa” dwoma pionierki. Stanowczo ruszam dalej. Idzie za mną kilka metrów wyraźnie zawiedziony.

I znowu ogrodzona, pełna zieleni posesja, sąsiaduje z wydeptanym, pylistym placem na którym pod rachitycznym drzewkiem rozłożyła białą rodziną biedaków. Bloki mieszkalne najwyraźniej budowane niedawno, i jak objaśnił przewodnik,

WSZYSTKO W TYM MIESIECIE JEST DLA PRZYBYŚZA EGZOTYCZNE, WSZYSTKO — NA POZÓR TAKIE SAMO — JEST ZUPEŁNIE INNE OD TEGO, CO ZOSTAWIŁ W SWOJEJ OJCZYZNIE. JEST POLUDNIE. TERMOMETR WSKAZUJE 22 STOPNIE CELSIUSA W CIENIU. W NOCY RTEC SPADNIE W DÓŁ O 10 STOPNI. WCZESNYM RANKIEM ROWERZYŚCI SPIESZĄCY DO PRACY JECHAĆ BĘDĄ WRĘKAWICZKACH, W CZAPKACH Z NAUSZNIKAMI, GŁOWY OWINĄ WELNIANYMI SZALAMI...



właśnie dla najbardziej ubogich, sąsiadują z slumsami — szatarniami. Co krok widać próby podejmowane przez władzę, aby pomóc najuboższym. Ale jak wielka jest ta pomoc, jak wielka może ona być i jak wielka być powinna, jeśli bezdomni, śpiący na chodnikach są zjawiskiem zwykłym i właściwie powszechnym?

Oglądamy rejony New Delhi słynny Connaught Place, centrum banków, towarzyszy turystycznym, siedzib linii lotniczych. Potem zwiedzamy puste przestrzenie i wielkie budowle centralnych władz Indii. Król Jerzy V, władca brytyjskiego imperium rozkazał wybudować jeszcze przed I wojną światową w Delhi nowe miasto gdyż postanowił tu właśnie przenieść z Kalkuty stolicę. Zaangażowano słynnych architektów: Sir Edwina Lutyensa i Sir Herberta Bakera. Teraz oglądam ich dzieła, dziś jeszcze, choć minęło kilkadziesiąt lat i dwie światowe wojny od wzniesienia tych gmachów i rozplanowania tych ogromnych alei i placów — dziś jeszcze spruwające wrażenie zbudowanych na wyrost. Zakładając, że wózek wjechał, gdzie zatrzyma się autokar z turystami. I ledwo zgrzytną hamulca, już otwierają płaskie okragłe kosze, już buczy i piszczy trzytonowa fujałka z grubym pojemnikiem z kokosa u góry, już długa mosiężna rurka dęga się kobrę pod pyskiem, żeby nadeła szyje z charakterystycznym rysem naby twarży i żeby zaczęła się korywać i z kosza wysnuwać w takt jakiejś, monotonnej melodii. Kobra musi pracować, a kiedy nie chce — dostaje lanie, tak jak i malpa, która przydziana w czerwonej sukieneczce musi tańczyć i fikać koziołki w takt warkotu małego bebenka; tak samo, jak niedźwiedź, nieduży, kudłaty, ze sznurkiem przepięcionym przez nozdrza, który musi także ucieszyć wyczniać figle, musi zarabiać na siebie i swego, bardzo szczupłego pana.

Personel Travel Corporation (India), który nas tu gości, imponuje fachowością, bezbłędna organizacją, w banku przelicza ci co trzeba, na co trzeba w okamgnieniu. Dręczy mnie w związku z tym pewne zagadnienie: czy ci wszyscy ludzie, którzy mają szczęście pracować, zarabiać, więc jeść nie żyją pod presją psychiczną groźby wyrzucenia z roboty i dołączenia do tej ogromnej rzeszy ludzi, którzy żyją po prostu na ulicy?!

Ala strajki wybuchające co i raz, zdają się przeczyć wymownie istnieniu takiej presji. Ogromna rzesza bezrobotnych, niedźwiedzi, głodujących, a z drugiej strony strajk z strajkiem. W Raj Ghat, pośród białej architektury opłocnych czerwonym cwieciem ścian, pośrodku wypięlogonnych trawników, ograniczona z czterech stron niewielkimi murkami, znajduje się płyta z czarnego kamienia. To tu, niemal nad samym brzegiem Dżamy, zapłonął stos, który strawił doznaczone szczytliwy nowocześnie hinduskiej niepodległości, Mahatmy Gandhiego. Na czarnej płycie, gdzie dłońce Hindusów kładą ciągle świeże kwiaty, wyryto dwa wyrazy: „Oh, Ram” — O, Boże! Ostatnie słowa jakie wypowiedział ten największy Hindus trafiony kulą zamachowca.

Jeż jeszcze zdziwien, zdumien i oczarowań czeka mnie w tym zaskakującym, przepięknym i jakże interesującym kraju? To dopiero pierwsza przechadzka po Delhi. Jeszcze nie widziałem tajemniczej żelaznej kolumny na terenie meczetu Kuuwat ul Islam, która od IV wieku nie rdzewieje, jeszcze nie widziałem mauzoleum Miłoci Tadz Mahal. Jeszcze nie widziałem prawie niczego. Oh, Ram! Niechże zachowam przez cały czas nie skąpaną wrażliwość, bym mógł się chłonać wszystkimi zmysłami wielka India!

Tekst i fot.: — JÓZEF POTĘGA

Obyczaje karnawalowe w Anglii? To mój czwarty karnawał w Londynie i naprawdę niczego takiego nie zauważyłem, ale mogło to być spowodowane tym, że na początku zawsze tu dochodzi do wielkich spiek pomiędzy rządem a związkami zawodowymi i wówczas korespondent ma tyle roboty, że nie karnawał mu w głowie. Zaczęłam też wypytwać różnych znajomych Anglików, ale wszyscy albo wzruszali ramionami, albo odsyłali mnie z kwitkiem do... Szkocji, „może tam, bo oni nam na złość wszystko robią na odwyrtkę”. Ale mnie chodziło o Anglię. Ktoś powiedział: „całowanie się na Trafalgar Square”. Fakt, jest to zupełnie szaleństwo nie znane nigdzie w Europie. W tę noc na Trafalgar Square i najbliższych okolicach możesz wycalować wszystkie najpiękniejsze dziewczyny (a są, są!) nie tylko, że nie dostaniesz po buzi, ale jeszcze każda ci powie szczęśliwego Nowego Roku, ale to odbywa się tylko i wyłącznie w noc sylwestrową. Następnego dnia całowanie nieznanym na Trafalgar Square może mieć finał na posterunku policji.

Nie było więc wyjścia, poszedłem do swoich gospodarzy panstwa S., którzy już nieraz ratowali mnie z opresji, gdy Interpress wymyślał jakieś skomplikowane ankiety międzynarodowe. Pan Harold, któremu to wszystko opowiedziałem, zadumał się i usiadł przy kominku, a jego żona Ruth zaczęła przeglądać książki na półkach. Wypiliśmy w milczeniu po jednej szkockiej, po czym gospodarz powiedział: — Nie ma takiego u nas zwyczaju i nie wiem dlaczego.

— Bo to nie tylko w Szkocji, ale na całej wyspie, wszędzie jest u was inaczej. — I nie wiecie dlaczego? — spytałem.

— Jak to nie wiemy?

— To dlaczego mierzycie w inczach, stopach, jardach, a nie w centymetrach, wazycie w uncjach, tonach, a jeśli już macie jakąś ludzką jednostkę wagi, jak tona, to oczywiście nie ma ona 1000 kg, a 1018. Dlaczego miara objętości to nie litr, a jakieś gile, kwarty, nie wspomniawszy, że jeszcze dwa lata temu mieliście taki system monetarny, że normalny człowiek nie mógł zrozumić.

A. Broniarek Pocałunek na Trafalgar Square

Wreszcie wyładowałem swoją złość na Bogu ducha winnym gospodarzu, przemilczym człowieku za wszystkie tutaj swe kłopoty z miarami i wagami, za te kompromitacje przed trzema laty, gdy sprządawca chciał za skarpetki 3 bobby, a ja zapytałem odkąd to w Anglii monetą obiegowa jest... policjant, ale skąd miałem wiedzieć, że pewni ludzie na szyling mówią bobby tak samo, jak na policjanta.

— Nie wiem, nie wiem — odpowiedział zrezygnowany pan Harold i zaproponował drugą whisky, ale nie dałem się zbici z pantofelki i strzeliłem najcięższym pistoletem: — A dlaczego macie lewostronny ruch?

— To przecież proste — wykrzyknął pan Harold — wzięło się to z jazdy konnej. Otóż jeździły trzymały szpicrutę w prawym ręku i okładali nią konia po karku z prawej strony i koń zawsze skrecał... w lewo... Tak już zostało.

— Pan w to wierzy? — Nie wierzę ale to ładne — odrzekł i wszyscy wybuchliśmy śmiechem, po czym pan Harold sięgnął po butelkę John Walkera. I w ten sposób stworzyliśmy jakiś minikarnawał, choć w duchu ja dalej chichotałem, bo historia z tą szpicrutą jest nieprawdziwa z innego jeszcze powodu. Anglicy bowiem w większości są... małkutami i jeśli ktoś gdzieś skrecał, to nie w lewo, a w prawo, ale nie mogłem mówić tego przemilczemu panu Haroldowi, który bardzo zreżnięte lał whisky do mojej szklanki, oczywiście, lewą ręką. — **ANDRZEJ BRONIAREK**

LIST ZE SZTOKHOLMU

SZANOWNNY PANIE REDAKTORZE!

KWARTY, ale na całej wyspie, wszędzie jest u was inaczej. — I nie wiecie dlaczego? — spytałem. — Jak to nie wiemy? — To dlaczego mierzycie w inczach, stopach, jardach, a nie w centymetrach, wazycie w uncjach, tonach, a jeśli już macie jakąś ludzką jednostkę wagi, jak tona, to oczywiście nie ma ona 1000 kg, a 1018. Dlaczego miara objętości to nie litr, a jakieś gile, kwarty, nie wspomniawszy, że jeszcze dwa lata temu mieliście taki system monetarny, że normalny człowiek nie mógł zrozumić.

W kraju tak daleko wysuniętym na północ, jak Szwecja podstawowy rytm życia ludzi w ciągu całego roku w dużym stopniu determinowany jest przez postępujące po sobie pory roku. Siad też w okresie karnawału, gdy lekko ubrani mieszkańcy Nicei lub Neapolu bawią się w najlepsze na ulicach swoich miast według starych tradycji rozgrzewając się obficie pijącym winem, na dalekiej północy ludzie zaszycają się w swoich ciepłych domach marząc o dalekiej jeszcze wiosnie. Ani klimat, ani długie ciemne zimowe noce nie zachęcają do swawoli i miłości w takim stopniu, jak to się dzieje np. na ulicach Rio de Janeiro. Stąd też każdy Szwed, który ma na to akurat czas i pieniądze, woli wsiąść w samolot, który zawiezie go za dwie godziny w kipiącą atmosferę karnawału włoskiego czy francuskiego.

Nie znaczy to oczywiście, że młodzież i młode małżeństwa szwedzkie nie bawią się w okresie karnawałów. Owszem, w podstokholmskich stugach, czyli dachach odbywają się liczne zabawy na które zaprasza się przyjaciół i znajomych, a do ulubionych nieraz gier towarzyskich należą wówczas... piżma-party. Jednak racjonalizm benzyny wprowadzone akurat w okresie tegorocznego karnawału oraz ograniczenie opalowe wywołały i w tej dziedzinie zjawiska kryzysowe.

Tak więc młodzież szwedzka bawi się w okresie tegorocznego karnawału głównie w dyskotekach, których jest bardzo wiele.

Na słabe zainteresowanie karnawałowe duży wpływ miała w tym kraju także religia. Po wprowadzeniu protestantyzmu w XVI wieku został w zasadzie zniesiony post. Tylko w okolicach wiejskich zachowały się pewne dawne katolickie formy postu i uroczystości karnawałowych jak na przykład tłusty czwartek.

Do ulubionych rozrywek karnawałowych należą w południowych regionach kraju wycieczki konne, a na północy jazdy na sankach.

Król Gustaw III wielki wielbiciel sztuki, a szczególnie teatru wprowadził w Szwecji na wrór włoskich bali maskowych podobne imprezy na swoim dworze. Ale ta jego inicjatywa zakończyła się dramatycznie: w czasie balu maskowego w sztokholmskiej operze w marcu 1792 roku nieznaną sprawcą zamordował króla. To wydarzenie postuluje Verdiemu do napisania jego znanej opery pod tytułem „Bal maskowy”.

Natomiast wielkie pochody karnawałowe mające miejsce w miastach włoskich, francuskich czy zachodnoniemieckich są tutaj nie znane.

W tłusty czwartek rodzina szwedzka spotyka się więc na uroczystym obiedzie, po którym pani domu podaje tradycyjny szwedzki deser: duże jasne ciasto drożdżowe nadezwane z rezer, migdałami i pokryte kremem — pływające w miseczce napojonej ciepłym mlekiem.

Z poważaniem
RUDOLF HOFFMAN

KARNAWAŁ

PO SZWEDZKU

Mieszkańcy Wiecznego Miasta otrzymują dziś mniej świeżej wody niż ich przaszczurawie ze słynnych akwedyktów za panowania cesarza Augusta. Nasilenie halasu jest najwyższe we Włoszech, zanieczyszczenie powietrza na poziomie 6-krotnie wyższym od dopuszczalnego, zachorowań na tyfus jest więcej niż w St. Zjednoczonych.

Dane te są rezultatem badań towarzystwa „Italia Nostra” ujętych w 170-stronicowym tomie. Zawiera on prace architektów, urbanistów i lekarzy, którzy badali warunki życia w mieście.

Wykazali oni, że już w okresie cesarstwa, gdy Rzym zamieszkiwało nieco ponad milion mieszkańców, narzekano na ciasnotę, hałas. Dzisiaj, gdy miasto liczy sobie prawie 3 miliony ludności warunki, pod pewnymi względami, są gorsze niż 1900 lat temu.

Opracowanie wylicza wiele dalszych „grzechów głównych” Wiecznego Miasta, wśród których do najcięższych należą: — brak choćby jednej spa-

RZYM miasto kłopotów

larni śmieci, co powoduje nieustanne zwiększanie się gór odpadków na obrzeżach miasta, — potrzeba co najmniej trzykrotnego zwiększenia kanalizacji, by zaspokoić potrzeby,

co drugie dziecko ma zaburzenia konczyn, co spowodowane jest brakiem terenów zielonych (najniższy wskaźnik przestrzni zielonych w całej Europie),

Rzym potrzebuje od zaraz tysięcy przedszkoli i o 3 tys. więcej klas w szkołach podstawowych,

50 tysięcy rzymian mieszka w rudarach bądź w norach. Ten ponury obraz, wynik wielomiesięcznych badań, nie zaskoczył w stolicy Włoch nikogo, kto na co dzień styka się z życiem sławnej metropolii. Dla turystów jest to miasto setek atrakcji, ale stali mieszkańcy nie zwracają zabytków, nie podziwiają wiekowych budowli. To oni właśnie zbierają owoce wszelkich zaniedbań, to oni piją cuchnącą wodę, atakowani są halasem, wdychają zatrute powietrze. Dlatego też ogromna większość domaga się szybkiego podjęcia kroków mających na celu radykalne zmiany, by Rzym znów stał się miastem, w którym dobrze jest być nie tylko turysta...

RALF VILLARD



Stara rzymianka przed chatą-rudera.

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 99, 656-11, 595-55
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie MO 07
- Informacja kolejowa 655-55
- Informacja PKS 265-96, 517-20
- Pogotowie wodociągowe 835-46
- Pogotowie gazowe 395-85
- Pogotowie energetyczne 331-28
- Pogotowie ciepłownicze 253-11



WIELKI — godz. 19 „Ellenis” 11.2. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 10 „Arka dobrej nadziei” (zamkn.) 19.15 „Wkrótce nadejda bracia” 11.2. nieczynny
NOWY — godz. 13.30 „Don Juan” 11.2. nieczynny
MALA SALA — godz. 20 „Upiorzy” 11.2. nieczynny
JARACZA — godz. 11 „Ania z Zielonego Wzgórza” 19.30 „Przepis ze starej kroniki” (od lat 18) 11.2. nieczynny
MALA SCENA — godz. 20 „Alfa Beta” (od lat 18), 11.2. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 11 „Czarnodziejskie krzesiwo” 19.15 „Tredowata” 11.2. nieczynny
MUZYCZNY — godz. 15.30 „Baśń o grających fabrykach” 19.15 „Dziewczyna szeryfa” 11.2. nieczynny
ARLEKIN — godz. 11.15 „Magiczny pierścień” 11.2. godz. 17.30 jak wyżej
PINOKIO — godz. 12 „Jurek cowboj”, 11.2. nieczynny

od lat 14 godz. 15, 17.30, 20 11.2. nieczynny
KOLEJARZ — „Człowiek stamb” (szwedzki) od lat 14 godz. 16, 18 11.2. nieczynny
GDYNIA — „Smic, smac, smoc” (franc.) od lat 16 godz. 19, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 11.2. jak wyżej
HALKA — „Szare kaczko” 15: „Tylko dla orłów” (ang.) od lat 14 godz. 16, 19 11.2. „Tylko dla orłów” 15, 19
1 MAJA — bajka „Wesele kruków” 14.30 „Roztargony” (franc.) od lat 14 godz. 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” (USA) od lat 16 godz. 19.30, 11.2. „Roztargony” 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” 19.30
MŁODA GWARDIA — „El Dorado” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45, 11.2. „Komandosi” (wł.) od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — bajka „Cebulek” od lat 7 godz. 14.30 „Francuski łeżnik” (USA) od lat 15 g. 13.30, 17.45, 20 11.2. „Francuski łeżnik” 13.30, 17.45, 20
OKA — „Klan Sycylii” (fr.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 20, 11.2. „Na wylot” (pol.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 14, 16 18, 20
POLESIE — bajki 14 „Na szlaku wojennych przegród” (czeski) od lat 11 godz. 15, 17 „Absolwent” (USA) od lat 16 godz. 19, 11.2. „Mordercy w imieniu prawa” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.15
POPULARNE — „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19, 11.2. nieczynny
PIONIER — „Leśna symfonia” (A) (radz.) od lat 7, godz. 12.30 „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 11, godz. 13.50, 15.45 „Śpiegel szoguna” (jap.) od lat 18 godz. 18, 20; 11.2. „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 15, 30 „Śpiegel szoguna” 18, 20
POKOJ — bajka „Zagubiona piłeczka” 14.30 „Winnetou wśród seppów” (jap.-NRF) od lat 11, godz. 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” (USA) od lat 18, godz. 19.30; 11.2. „Winnetou wśród seppów” 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” 19.30
REKORD — bajka „Chłopcy z ulicy Brzozowej” 12, 13, 14 „Arabska” (B) (ang.) od lat 14, godz. 10, 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Kalendarz warszawski” (pol.) od lat 7, godz. 10, „150 na godzinie” (pol.) od lat 11, godz. 11.30, 13.30, 15.30 „Zamek pułapka” (fr.) od lat 15, godz. 17.30, 19.30
ROMA — bajka „Samochód” 8, 10 „Zwarłowany weekend” (fr.) od lat 11, godz. 12, 14, 16, 18, 20; 11.2. „Zwarłowany weekend” 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOMUSZ — bajka „Baga Jaga” 14 „Milion lat przed naszą erą” (ang.) od lat 14, godz. 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Naszyjnik dla mojej ukochanej” (A) (radz.) od lat 11, godz. 16.30 „Umrzeć z miłości” (B) (fr.) od lat 16, godz. 18.30
STOKI — bajka „Przygoda w dzungli” (A) (radz.) od lat 7, godz. 14 „Bariera wspomnień” (A) (rum.) od lat 14, godz. 13.30 „Komandosi” (wł.) od lat 16, godz. 17.30, 19.45; 11.2. „Godzina szczytu” (A) (pol.) od lat 18, godz. 15, 18, 20
SWIT — bajka „Dr Zdrówka i lew” 10, 11, 12 „Mały wielki człowiek” (B) (USA) od lat 16, godz. 15, 19, 19; 11.2. „Mały wielki człowiek” 19, 19, 19, 19

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 10-16 11.2. nieczynny
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-16 11.2. godz. 9-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-15 11.2. nieczynny
HISTORIA WIOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynny
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-14 11.2. nieczynny

LÓDZKIE ZOO
 czynne w godz. 9-13.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA
BALTYK — nieczynny
LUTNIA — „Niewygodny kochanek” (wł.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 11.2. jak wyżej
POLONIA — „Królów Dzieńko Zachodu” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
PRZEWOŚNIE — „Zawieszeni na drzewie” (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 11.2. jak wyżej
WISLA — „Niewygodny kochanek” (wł.-NRF) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
WŁOKNIARZ — „Zawieszeni na drzewie” (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 11.2. jak wyżej

WOLNOŚĆ — nieczynny
ZACHĘTA — „Kropotki Dzikiego Zachodu” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
LDK — „Pociąg do stacji niebo” (czeski) od lat 14 godz. 15.30, 17.30, 19.30; 11.2. jak wyżej
 15.30, 17.30, 19.45 — DKF
STYLOWY — „Śmierć w Weneckim” (A) (pol.) od lat 15, 60.30, 13, 17.30, 20, 11.2. jak wyżej
STUDIO — „O dwóch takich co ukradli księżkę” (A) (pol.) od lat 7 godz. 15.15 „W kręgu zła” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.30, 11.2. „Klan Sycylii” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.45

TATRY — bajka „Kwiat oknieńca” 10, 11, 12, 13, 14, 15 „Winnetou i Apaczci” (jap.-NRF) od lat 11, godz. 16.30. Pezeganie z filmem: „Kochanek” (szwedzki) od lat 18 godz. 18, 20; 11.2. „Winnetou i Apaczci” 16.30, 18, 20, 14, 16 „Kochanek” 18, 20
CZAJKA — „Zwartawany Toni” (czeski) od lat 14, godz. 15 „Narkomani” (USA) od lat 18, godz. 17, 19, 11.2. nieczynny
DKM — „W pustyni i w puszczy” (pol.) od lat 7 godz. 14.30, 18, 11.2. nieczynny
ENERGETYK — „Mayerling” (fr.)

od lat 14 godz. 15, 17.30, 20 11.2. nieczynny
KOLEJARZ — „Człowiek stamb” (szwedzki) od lat 14 godz. 16, 18 11.2. nieczynny
GDYNIA — „Smic, smac, smoc” (franc.) od lat 16 godz. 19, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 11.2. jak wyżej
HALKA — „Szare kaczko” 15: „Tylko dla orłów” (ang.) od lat 14 godz. 16, 19 11.2. „Tylko dla orłów” 15, 19
1 MAJA — bajka „Wesele kruków” 14.30 „Roztargony” (franc.) od lat 14 godz. 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” (USA) od lat 16 godz. 19.30, 11.2. „Roztargony” 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” 19.30
MŁODA GWARDIA — „El Dorado” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45, 11.2. „Komandosi” (wł.) od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — bajka „Cebulek” od lat 7 godz. 14.30 „Francuski łeżnik” (USA) od lat 15 g. 13.30, 17.45, 20 11.2. „Francuski łeżnik” 13.30, 17.45, 20
OKA — „Klan Sycylii” (fr.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 20, 11.2. „Na wylot” (pol.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 14, 16 18, 20
POLESIE — bajki 14 „Na szlaku wojennych przegród” (czeski) od lat 11 godz. 15, 17 „Absolwent” (USA) od lat 16 godz. 19, 11.2. „Mordercy w imieniu prawa” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.15
POPULARNE — „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19, 11.2. nieczynny
PIONIER — „Leśna symfonia” (A) (radz.) od lat 7, godz. 12.30 „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 11, godz. 13.50, 15.45 „Śpiegel szoguna” (jap.) od lat 18 godz. 18, 20; 11.2. „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 15, 30 „Śpiegel szoguna” 18, 20
POKOJ — bajka „Zagubiona piłeczka” 14.30 „Winnetou wśród seppów” (jap.-NRF) od lat 11, godz. 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” (USA) od lat 18, godz. 19.30; 11.2. „Winnetou wśród seppów” 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” 19.30
REKORD — bajka „Chłopcy z ulicy Brzozowej” 12, 13, 14 „Arabska” (B) (ang.) od lat 14, godz. 10, 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Kalendarz warszawski” (pol.) od lat 7, godz. 10, „150 na godzinie” (pol.) od lat 11, godz. 11.30, 13.30, 15.30 „Zamek pułapka” (fr.) od lat 15, godz. 17.30, 19.30
ROMA — bajka „Samochód” 8, 10 „Zwarłowany weekend” (fr.) od lat 11, godz. 12, 14, 16, 18, 20; 11.2. „Zwarłowany weekend” 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOMUSZ — bajka „Baga Jaga” 14 „Milion lat przed naszą erą” (ang.) od lat 14, godz. 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Naszyjnik dla mojej ukochanej” (A) (radz.) od lat 11, godz. 16.30 „Umrzeć z miłości” (B) (fr.) od lat 16, godz. 18.30
STOKI — bajka „Przygoda w dzungli” (A) (radz.) od lat 7, godz. 14 „Bariera wspomnień” (A) (rum.) od lat 14, godz. 13.30 „Komandosi” (wł.) od lat 16, godz. 17.30, 19.45; 11.2. „Godzina szczytu” (A) (pol.) od lat 18, godz. 15, 18, 20
SWIT — bajka „Dr Zdrówka i lew” 10, 11, 12 „Mały wielki człowiek” (B) (USA) od lat 16, godz. 15, 19, 19; 11.2. „Mały wielki człowiek” 19, 19, 19, 19

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 10-16 11.2. nieczynny
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-16 11.2. godz. 9-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-15 11.2. nieczynny
HISTORIA WIOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynny
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-14 11.2. nieczynny

LÓDZKIE ZOO
 czynne w godz. 9-13.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA
BALTYK — nieczynny
LUTNIA — „Niewygodny kochanek” (wł.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 11.2. jak wyżej
POLONIA — „Królów Dzieńko Zachodu” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
PRZEWOŚNIE — „Zawieszeni na drzewie” (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 11.2. jak wyżej
WISLA — „Niewygodny kochanek” (wł.-NRF) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
WŁOKNIARZ — „Zawieszeni na drzewie” (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 11.2. jak wyżej

WOLNOŚĆ — nieczynny
ZACHĘTA — „Kropotki Dzikiego Zachodu” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
LDK — „Pociąg do stacji niebo” (czeski) od lat 14 godz. 15.30, 17.30, 19.30; 11.2. jak wyżej
 15.30, 17.30, 19.45 — DKF
STYLOWY — „Śmierć w Weneckim” (A) (pol.) od lat 15, 60.30, 13, 17.30, 20, 11.2. jak wyżej
STUDIO — „O dwóch takich co ukradli księżkę” (A) (pol.) od lat 7 godz. 15.15 „W kręgu zła” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.30, 11.2. „Klan Sycylii” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.45

TATRY — bajka „Kwiat oknieńca” 10, 11, 12, 13, 14, 15 „Winnetou i Apaczci” (jap.-NRF) od lat 11, godz. 16.30. Pezeganie z filmem: „Kochanek” (szwedzki) od lat 18 godz. 18, 20; 11.2. „Winnetou i Apaczci” 16.30, 18, 20, 14, 16 „Kochanek” 18, 20
CZAJKA — „Zwartawany Toni” (czeski) od lat 14, godz. 15 „Narkomani” (USA) od lat 18, godz. 17, 19, 11.2. nieczynny
DKM — „W pustyni i w puszczy” (pol.) od lat 7 godz. 14.30, 18, 11.2. nieczynny
ENERGETYK — „Mayerling” (fr.)

od lat 14 godz. 15, 17.30, 20 11.2. nieczynny
KOLEJARZ — „Człowiek stamb” (szwedzki) od lat 14 godz. 16, 18 11.2. nieczynny
GDYNIA — „Smic, smac, smoc” (franc.) od lat 16 godz. 19, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 11.2. jak wyżej
HALKA — „Szare kaczko” 15: „Tylko dla orłów” (ang.) od lat 14 godz. 16, 19 11.2. „Tylko dla orłów” 15, 19
1 MAJA — bajka „Wesele kruków” 14.30 „Roztargony” (franc.) od lat 14 godz. 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” (USA) od lat 16 godz. 19.30, 11.2. „Roztargony” 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” 19.30
MŁODA GWARDIA — „El Dorado” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45, 11.2. „Komandosi” (wł.) od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — bajka „Cebulek” od lat 7 godz. 14.30 „Francuski łeżnik” (USA) od lat 15 g. 13.30, 17.45, 20 11.2. „Francuski łeżnik” 13.30, 17.45, 20
OKA — „Klan Sycylii” (fr.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 20, 11.2. „Na wylot” (pol.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 14, 16 18, 20
POLESIE — bajki 14 „Na szlaku wojennych przegród” (czeski) od lat 11 godz. 15, 17 „Absolwent” (USA) od lat 16 godz. 19, 11.2. „Mordercy w imieniu prawa” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.15
POPULARNE — „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19, 11.2. nieczynny
PIONIER — „Leśna symfonia” (A) (radz.) od lat 7, godz. 12.30 „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 11, godz. 13.50, 15.45 „Śpiegel szoguna” (jap.) od lat 18 godz. 18, 20; 11.2. „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 15, 30 „Śpiegel szoguna” 18, 20
POKOJ — bajka „Zagubiona piłeczka” 14.30 „Winnetou wśród seppów” (jap.-NRF) od lat 11, godz. 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” (USA) od lat 18, godz. 19.30; 11.2. „Winnetou wśród seppów” 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” 19.30
REKORD — bajka „Chłopcy z ulicy Brzozowej” 12, 13, 14 „Arabska” (B) (ang.) od lat 14, godz. 10, 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Kalendarz warszawski” (pol.) od lat 7, godz. 10, „150 na godzinie” (pol.) od lat 11, godz. 11.30, 13.30, 15.30 „Zamek pułapka” (fr.) od lat 15, godz. 17.30, 19.30
ROMA — bajka „Samochód” 8, 10 „Zwarłowany weekend” (fr.) od lat 11, godz. 12, 14, 16, 18, 20; 11.2. „Zwarłowany weekend” 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOMUSZ — bajka „Baga Jaga” 14 „Milion lat przed naszą erą” (ang.) od lat 14, godz. 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Naszyjnik dla mojej ukochanej” (A) (radz.) od lat 11, godz. 16.30 „Umrzeć z miłości” (B) (fr.) od lat 16, godz. 18.30
STOKI — bajka „Przygoda w dzungli” (A) (radz.) od lat 7, godz. 14 „Bariera wspomnień” (A) (rum.) od lat 14, godz. 13.30 „Komandosi” (wł.) od lat 16, godz. 17.30, 19.45; 11.2. „Godzina szczytu” (A) (pol.) od lat 18, godz. 15, 18, 20
SWIT — bajka „Dr Zdrówka i lew” 10, 11, 12 „Mały wielki człowiek” (B) (USA) od lat 16, godz. 15, 19, 19; 11.2. „Mały wielki człowiek” 19, 19, 19, 19

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 10-16 11.2. nieczynny
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-16 11.2. godz. 9-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-15 11.2. nieczynny
HISTORIA WIOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynny
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-14 11.2. nieczynny

LÓDZKIE ZOO
 czynne w godz. 9-13.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA
BALTYK — nieczynny
LUTNIA — „Niewygodny kochanek” (wł.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 11.2. jak wyżej
POLONIA — „Królów Dzieńko Zachodu” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
PRZEWOŚNIE — „Zawieszeni na drzewie” (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 11.2. jak wyżej
WISLA — „Niewygodny kochanek” (wł.-NRF) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
WŁOKNIARZ — „Zawieszeni na drzewie” (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 11.2. jak wyżej

WOLNOŚĆ — nieczynny
ZACHĘTA — „Kropotki Dzikiego Zachodu” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 11.2. jak wyżej
LDK — „Pociąg do stacji niebo” (czeski) od lat 14 godz. 15.30, 17.30, 19.30; 11.2. jak wyżej
 15.30, 17.30, 19.45 — DKF
STYLOWY — „Śmierć w Weneckim” (A) (pol.) od lat 15, 60.30, 13, 17.30, 20, 11.2. jak wyżej
STUDIO — „O dwóch takich co ukradli księżkę” (A) (pol.) od lat 7 godz. 15.15 „W kręgu zła” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.30, 11.2. „Klan Sycylii” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.45

TATRY — bajka „Kwiat oknieńca” 10, 11, 12, 13, 14, 15 „Winnetou i Apaczci” (jap.-NRF) od lat 11, godz. 16.30. Pezeganie z filmem: „Kochanek” (szwedzki) od lat 18 godz. 18, 20; 11.2. „Winnetou i Apaczci” 16.30, 18, 20, 14, 16 „Kochanek” 18, 20
CZAJKA — „Zwartawany Toni” (czeski) od lat 14, godz. 15 „Narkomani” (USA) od lat 18, godz. 17, 19, 11.2. nieczynny
DKM — „W pustyni i w puszczy” (pol.) od lat 7 godz. 14.30, 18, 11.2. nieczynny
ENERGETYK — „Mayerling” (fr.)

od lat 14 godz. 15, 17.30, 20 11.2. nieczynny
KOLEJARZ — „Człowiek stamb” (szwedzki) od lat 14 godz. 16, 18 11.2. nieczynny
GDYNIA — „Smic, smac, smoc” (franc.) od lat 16 godz. 19, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 11.2. jak wyżej
HALKA — „Szare kaczko” 15: „Tylko dla orłów” (ang.) od lat 14 godz. 16, 19 11.2. „Tylko dla orłów” 15, 19
1 MAJA — bajka „Wesele kruków” 14.30 „Roztargony” (franc.) od lat 14 godz. 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” (USA) od lat 16 godz. 19.30, 11.2. „Roztargony” 15.30, 17.30 „Jeźdźcy” 19.30
MŁODA GWARDIA — „El Dorado” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45, 11.2. „Komandosi” (wł.) od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — bajka „Cebulek” od lat 7 godz. 14.30 „Francuski łeżnik” (USA) od lat 15 g. 13.30, 17.45, 20 11.2. „Francuski łeżnik” 13.30, 17.45, 20
OKA — „Klan Sycylii” (fr.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 20, 11.2. „Na wylot” (pol.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 14, 16 18, 20
POLESIE — bajki 14 „Na szlaku wojennych przegród” (czeski) od lat 11 godz. 15, 17 „Absolwent” (USA) od lat 16 godz. 19, 11.2. „Mordercy w imieniu prawa” (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.15
POPULARNE — „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19, 11.2. nieczynny
PIONIER — „Leśna symfonia” (A) (radz.) od lat 7, godz. 12.30 „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 11, godz. 13.50, 15.45 „Śpiegel szoguna” (jap.) od lat 18 godz. 18, 20; 11.2. „Ci wspaniali młodziecy na swych szalejących gruchociach” (B) (ang.) od lat 15, 30 „Śpiegel szoguna” 18, 20
POKOJ — bajka „Zagubiona piłeczka” 14.30 „Winnetou wśród seppów” (jap.-NRF) od lat 11, godz. 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” (USA) od lat 18, godz. 19.30; 11.2. „Winnetou wśród seppów” 15.30, 17.30 „Nocny kowboj” 19.30
REKORD — bajka „Chłopcy z ulicy Brzozowej” 12, 13, 14 „Arabska” (B) (ang.) od lat 14, godz. 10, 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Kalendarz warszawski” (pol.) od lat 7, godz. 10, „150 na godzinie” (pol.) od lat 11, godz. 11.30, 13.30, 15.30 „Zamek pułapka” (fr.) od lat 15, godz. 17.30, 19.30
ROMA — bajka „Samochód” 8, 10 „Zwarłowany weekend” (fr.) od lat 11, godz. 12, 14, 16, 18, 20; 11.2. „Zwarłowany weekend” 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOMUSZ — bajka „Baga Jaga” 14 „Milion lat przed naszą erą” (ang.) od lat 14, godz. 13, 17.15, 19.30; 11.2. „Naszyjnik dla mojej ukochanej” (A) (radz.) od lat 11, godz. 16.30 „Umrzeć z miłości” (B) (fr.) od lat 16, godz. 18.30
STOKI — bajka „Przygoda w dzungli” (A) (radz.) od lat 7, godz. 14 „Bariera wspomnień” (A) (rum.) od lat 14, godz. 13.30 „Komandosi” (wł.) od lat 16, godz. 17.30, 19.45; 11.2. „Godzina szczytu” (A) (pol.) od lat 18, godz. 15, 18, 20
SWIT — bajka „Dr Zdrówka i lew” 10, 11, 12 „Mały wielki człowiek” (B) (USA) od lat 16, godz. 15, 19, 19; 11.2. „Mały wielki człowiek” 19, 19, 19, 19

SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 10-16 11.2. nieczynny
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-16 11.2. godz. 9-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-15 1



Całą tajemnicę wyjawi
» ARGED «
 Przyjdźcie do sklepu przy ul.
PIOTRKOWSKIEJ 16.
 W dniach 13, 14 i 15 lutego br.
 oraz 20, 21 i 22 bm. odbywać
 się tu będą
**porady
 kosmetyczne**
 Bogaty wybór środków kosmetycznych wymaga bowiem umiejętności ich stosowania. Naucz się Was tego wykwalifikowane instruktorki. Równocześnie z poradami odbywać się będzie sprzedaż.
Zapraszamy w godzinach od 15 do 17.

Nieruchomości
KUPIE domek jednorodzinny w Łodzi. Oferty „1879” Prasa, Piotrkowska 96
KUPIE dom jedno-dwurodzinny z wygodami — może być stan surowy. Oferty z opisem „1917” Prasa, Piotrkowska 96
KUPIE domek nadający się do ogrodu działkowego. Oferty „1842” Prasa, Piotrkowska 96

Dnia 8. II. 1974 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 79 nasza ukochana Matka, Zona, Siostra
S. + P.
WACŁAWA LUTROSIŃSKA
 z RUTKOWSKICH
 były pracownik łączności
 Pogrzeb odbędzie się dnia 12. II. 1974 r. (wtorek) o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym ze smutkiem zawiadamiają:
CÓRKA, MAŻ, SIOSTRY, BRAT, I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 8. II. 1974 r. odeszła na zawsze — Człowiek wielkiego serca i prawego charakteru
S. + P.
SABINA PISARKIEWICZ
 z domu PRZYMUS
 uczestnik obrony Warszawy z września 1969 r. Pogrzeb odbędzie się dnia 11. lutego 1974 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym. kat. w Zgierzu. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej
MAŻ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7. II. 1974 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony św. sakramentami
S. + P.
ROMAN ŚMIGIELSKI
 rzemieślnik
 Msza żałobna za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kaplicy cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej, dnia 11. II. 1974 r. o godz. 15.30. Wyprawienie zwłok odbędzie się o godz. 15.
NAJBLIŻSZA RODZINA

Dziankowi Rady Adwokackiej, członkowi Zespołu Adwokackiego nr 2 w Łodzi, adwokatowi dr. EUGENIUSZOWI SINDLEWSKIEMU oraz Jego Rodzinie z powodu śmierci Teścia
WAWRZYŃCA CYLA
 składają wyrazy współczucia
KOLEDZY I PRACOWNICY ZESPOŁU ADWOKACKIEGO nr 2 w Łodzi

Kupno-Sprzedaz
KUPIE czarny kawior rosyjski. Tel. 512-24
BONY PKO kupię. Tel. 570-41 1953 g
POSTUMENT pod rzeźbę, stary obraz olejny — Kupię. Oferty „2198” Prasa, Piotrkowska 96
KUPIE płyty marmurowe białe. Tel. 519-24, godz. 8-9 i 15-18 2098 g
KUPIE lapki karakulowe czarne skórki. Tel. 833-38
BONY PKO kupię. Oferty „2075” Prasa, Piotrkowska 96
BOKSERY — sześcioletni rowdowodny sprzedam. Wiadomość tel. 857-88
SPRZEDAM nową maszynę do szycia „Lucznik 432” cena 4.000 zł i stoł do drukowania chustek. Tel. 833-43 1838 g
BRAZOWY komplet kanadyjskich skór karakulowych — grzbiety oraz czarne futro karakulowe sprzedam. Dzwonić 888-40 tylko od 16-18 1907 g
FUTRO — lapki karakulowe duże sprzedam. Bratysława 17-15, bl. 32
SPRZEDAM nowe futro — lapki karakulowe, ul. Limanowskiego 172 (dom narozny), III p., i kl. Stanisława Pytko, po godz. 16
SADZONKI pomidorów „Potentat” i „Zelandia” — sprzedam. Tel. 408-58 wewn. 53 2149 g
SPRZEDAM futro — lapki karakulowe, nowe, Tamka 6 m. 51 1955 g
NAJNOWSZY typ maszynowy „Vartias” sprzedam. Tel. 827-40 1801 g
KOZUCH męski, nowy — sprzedam. Tel. 847-84
SPRZEDAM maszynę do szycia wieloczołową, nowe firmy „Pfaff”. Tkacka 12/14 — 15 2250 g
NAJTANSZY plot z morwy białej daje piękne ogrodzenie i liście do hodowli jedwabników. Porcja nasion na 100 metrów żywoplotu z instrukcją — 80 zł. Wysyła za pobraniem przy odbiorze. Hodowla morwy — jedwabników — Leon Drzeń, Ferdynandów, poczta 99-208 Peczniów. Wysyłka około 10 maja — w ogrodku, po roku sadzimy żywoplot. Czytelny adres — numer

Poprawy
„DACE” kupię. Oferty z ceną „1985” Prasa, Piotrkowska 96
„FIATA 126-p” kupię. Tel. 823-57 2070 g
SAMOCHOŃ „Wilk’s Jeepa” kupię. Oferty „1771” Prasa, Piotrkowska 96
PILNIE kupię bony na samochód. Oferty „2182” Prasa, Piotrkowska 96
SILNIK „Warszawy”, dolny, nominalny, używany sprzedam Kowalski, Warta, Rynek 5 1810 g
„WARSZAWĘ 223” (1972) oraz „Polax” mechaniczny sprzedam. Łódź, telefon 566-57 1824 g
„SKODE S-1000” sprzedam. Tel. 298-02 1814 g
„SYRENE 104” tania sprzedam. Dąbrowskiego 98 m. 123 1992 g
„WARSZAWĘ M-20” sprzedam. Gładska 13 m. 1
SPRZEDAM „Wartburga 312 Comb”. Tel. 270-10
„FIATA 132-p” fabrycznie nowego sprzedam. Telefon 548-11 1888 g
„FIATA 125-p — 1300” — wylosowanego w PKO — sprzedam. Oferty „2126” Prasa, Piotrkowska 96
„SYRENE 102” — stan do bry, karoserie „Syreny 104” po wypadku oraz części — sprzedam. Oferty „2107” Prasa, Piotrkowska 96
„FIATA 132-p” fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „2071” Prasa, Piotrkowska 96
„SIMCE 1000” sprzedam. Tel. 209-42 2090 g
„WARTBURGA” rok 1971 sprzedam. Tel. 603-03
„FIATA 125-p 1500”, zlepony, produkcja luty 1973 na gwarancji — sprzedam. Tel. 839-56 1772 g
SPRZEDAM „Mercedesa 230-S” (1954). Łódź, Brówna 21, Tel. 439-42

„DACE 1300” nowa sprzedam. Dąbrowskiego 210.
Lokale
SAMOTNY poszukuje pokój. Tel. 407-34 od godz. 17
LICEALISTE wynajme pokój — centrum, wszystkie wygody. — Oferty „1765” Prasa, Piotrkowska 96
M-4 50 m Narutowicza — Wierzbowa, zamienię na większe trzypokojowe, budownictwo międzywojenne lub willowe na przedmieściu. Tel. 833-53
MŁDE małżeństwo poszukuje mieszkania na czas nieokreślony. Oferty „2143” Prasa, Piotrkowska 96
UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Tel. 532-42

Różne
Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skóra, weneryczne 16.30-19, Próchnalka 8
CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4, tel. 240-17
Dr ZIOMKOWSKI — skóra, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59 1795 g
CZERWONIEC Konstanty — ginekolog, Tuwima 23, tel. 355-20 1549 g
ZGINĘŁA suka doberman czarna, podpalany dnia 13 stycznia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Szara 8 m. 21, przy Rogowskiej

Rozwiązanie konkursu-krzyżówki „Ruchu” „PRASA najlepszym

Tak brzmiało finalne hasło konkursu-krzyżówki „Ruchu” zamieszczone na łamach „DL” w dniu 20 stycznia br. Wczoraj zaś odbyło się losowanie nagród w wyżej wymienionym konkursie, na który wystąpiło ok. 98 tys. 600 rozwiązań. W losowaniu poza przedstawicielami redakcji uczestniczyli z ramienia „Ruchu” — Krystyna Clapa i Jadwiga Jaworska.

Główną nagrodę — telewizor „Beryl” wylosował Marian Sędzicki, Łódź, ul. Składowa 32 m. 15. Bony towarowe po 2 tys. zł otrzymują: Zdzisław Lorens, Piotrków Tryb., ul. Sulejowska 13/15, Barbara Adameczyk, Łódź, ul. Żeromskiego 1, Renata Krawczykowska, Kamięńsk. pow. Piotrków Tryb., Krzysztof Tyliński, Łódź, ul. Sierakowskiego 35 i Wiesław Wypiółowski, Łódź, ul. Nowopolska 13. Bony towarowe po 1 tys. zł otrzymują: Władysława Rucińska, Dąbrowka Strumiąny, pow. Łódź, Marek Gallus, Łódź, ul. Rojna 9, Henryk Kośmider, Złoczew, ul. Sieradzka 14, Bożena Danielak, Łódź, ul. Gdańska 20, Jerzy Jabłoński, Łęczyca, ul. Wojska Polskiego 10. Bony towarowe po 500 zł otrzymują: Andrzej Czyż, Wielun, Osiedle Wojska Polskiego 5, Stanisław Nawrocki, Pabianice, ul. Bracka 6, Bożena Fabian, Łódź, Makuszyńskiego 7, Józef Kordys, Rzgów, ul. Ogrodowa 59, Bogusława Wesolowska, Łódź, ul. Grabowa 22, Zygmunt Muszyński, Łódź, ul. Cynowa 7, Maria Gawlikowska, Łódź, ul. Okólna 181 (szpital), Stanisław Gogolezyk, Łódź, ul. Anyżowa 4, Maria Nejmian, Łódź, ul. Odyńca 58, Mirosław Banasiak, Łódź, ul. Narutowicza 39.

Kto korzystał 5 bm. w Piotrkowie z taksówki marki „Fiat” 125-p nr 20

W związku ze śledztwem prowadzonym w sprawie zabójstwa kierowcy taksówki Czesława Bednarskiego, Prokuratura Powiatowa w Tomaszowie Maz. zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które w dniu 5 lutego br. w godz. 18-21 na terenie Piotrkowa Tryb. korzystały z taksówki zarobkowej marki „Fiat 125 p” koloru jasnego, numer białych 20 — o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Prokuraturą Powiatową w Tomaszowie Maz., al. Wyzwolenia 12, tel. 42-53, lub z najbliższą jednostką MO.

POSIADAM gotówkę, przy stąpię do spółki lub oczekuję innych propozycji. Oferty „1738” Prasa, Piotrkowska 96
SADZENIE i pracownictwo drzew i krzewów owocowych — wykonuje ogrodnik Dondajewski, Wojska Polskiego 16-40
WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, wieczorowych. Piotrkowska 88 Rogala 485-17
SUPEREGANCKIE stroje ślubne polecą wypożyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75 2058 g
DLA samotnych ciekawe oferty w Biurze Matrymonialnym „Swaika”, Łódź, Piotrkowska 133 1299 g
23 STYCZNIA zginął kundlaty, biały owczarek niemiecki (mieszaniec). Odprowadzić — nagroda. Szymanowicza 14/29. Telefon 2425 g

Pracownicy poszukiwani

INWALIDÓW na stanowiska:
 kierownika kontroli jakości, st. ref. ek. d/s zbytu, st. ref. ek. d/s zaopatrzenia, st. ref. ek. d/s transportu i adm.-gospod., konwojenta, robotnika magazynowego, st. magazyniera, księgowego — inspektora kontroli wewnętrznej, konserwatora maszyn szyjących, konserwatora maszyn dziewiarskich saneczkowych, brakarki, elektromontera, szwaczki maszynowej, chalupników dziewiarskich, zatrudni z terenu województwa łódzkiego Spółdzielnia Inwalidów im. Gwardii Ludowej w Koluszkach — branży dziewiarskiej. W przypadku braku ofert inwalidów, spółdzielnia będzie rozpatrywała również podania kandydatów nie posiadających grup inwalidzkich. Warunki pracy do uzgodnienia w dziale kadr, Koluski, ul. Pomorska 5, tel. 76.
SPAWACZY gazowych z uprawnieniami i znajomością prac blacharskich lub **SPAWACZY-SŁUSARZY, SŁUSARZY, MONTERÓW** samochodowych, **TOKARZY** zatrudni z terenu Łódzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS IV Oddział w Łodzi, ul. Gibalskiego nr 2/4. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych, tel. 591-20 wewn. 84.
Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich zatrudni zaraz z terenu Łodzi:
 — **KIEROWNIKÓW BUDÓW**
 — **CIEŚLI**
 — **MURARZY**
 — **SPAWACZY** elektryczno-gazowych
 — **MONTERÓW** wod.-kan. i c. o.
 — **UKŁADACZY** izolacji termicznej
 — **ZBROJARZY** BETONIARZY
 — **BRUKARZY**
 — **ORAZ** **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do robót cieplowniczych, wodociagowych i kanalizacyjnych
 Praca w akordzie. W okresie jesienno-zimowym jest możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych na bezpłatnych kursach. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac Łódź, ul. Sienkiewicza 85/86, pokój 619 w godz. 7-15.
TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami zatrudni Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi, ul. Kilińskiego 210. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy w godz. 7.30-15.30. 1122-k

PRZETARG

Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. 1 Maja w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81/83 ogłaszają przetarg nieograniczony na rozbiórkę jednego budynku mieszkalnego, drewnianego, jednopiętrowego, położonego przy ul. Niciarnianej 19 wraz z uporządkowaniem terenu po przeprowadzonych pracach rozbiórkowych. Prace rozbiórkowe winny być dokonane w ciągu 20 dni od dnia postawienia budynku w stan likwidacji. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby fizyczne, odpowiadające ustalonym warunkom. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na rozbiórkę budynku” należy składać w sekretariacie dyrekcji WZPB „1 Maja” w terminie do dnia 15 lutego br., podając jednocześnie na kopercie — nazwisko i imię oraz nr uprawnień budowlanych, kier. budowy oraz inspektora nadzoru. Wszyscy zgłaszający się do przetargu przed złożeniem ofert winni wpłacić do kasy WZPB „1 Maja” wadium w wysokości 1.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lutego br. w gabinecie z-cy dyr. d.s. technicznych o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 937-k

ZAMKNIĘCIE RUCHU DROGOWEGO
 Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych **ZAWIADAMIA** że w dniach od 9. II. do 30. VI. br. będzie zamknięty ruch kołowy na ul. PRZYBYSZEWSKIEGO od PLACU NIEPODLEGŁOŚCI do ul. PROMIŃSKIEGO z powodu prowadzenia robót drogowych.
ZMIANA ADRESU SKLEPU KOMISOWEGO
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNO — ODZIEŻOWE
 uprzejmie informuje, że **SKLEP KOMISOWY NR 304** przy ul. Traugutta 2 **został przeniesiony**
na ul. PIOTRKOWSKĄ 79
 sklep czynny będzie od dnia 12 lutego br.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY. 1097-k

Z bocznej trybuny „Janosiki” na biegówkach...

Może to zbyt krzywym zwierciadłem, z nadmierną porcją własnego pesymizmu i odczucia stęsknienia, najważniejsze wydarzenia sportowe minionego tygodnia. Nie zabralibyśmy głosu na ten temat, gdyby nie fakt, że niektórzy nasi sportowcy (i to na dodatek reprezentanci kraju) nie zapisałi się złotymi złotkami w sportowych kronikach.

Stawiana już dyskwalifikacja Jana Bachledy pozostawia tego utalentowanego narciarza w miarę przysługującego miejsca nie tylko w sławnej gigancie, ale i w trójkombinacji alpejskiej. Dyskwalifikacja młodszego z braci Bachledów nie jest chyba jego osobistą sprawą.

Pisząc przed tygodniem o nie najlepszej formie „Bachledowej reprezentacji Polski”, pozwoliłem sobie na dygresję, że na suwach znakomitego odwozcy aril operowych nie powinno kończyć się polskie narciarstwo alpejskie. Bo kiedy nie widzi się groźnych do reprezentacyjnego fotela rywali, nie trudno chyba o obrabianie i nieodpowiedzialne gesty. Tak przynajmniej interpretują słowa chimery Jaska, który wraz z narciarzami USA nie zgłosił się w terminie na badania antydopingowe w czasie kończących się dni w St. Moritz narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich.

A może tym sposobem trzeba sięgać po laury, sławę i popularność? A swoją drogą mam nadzieję, że władze PZN poinformują nas o szczegółach „Jaskowej afery” w St. Moritz. Nie tylko na tym koniec się kłopoty naszych działaczy narciarskich. A problem: wystać czy nie wystać „złotego”. Fortuny na mistrzostwa świata do Fatun...? I kolejna sprawa do rozpryżnięcia przez panów z PZN.

Łóż dwójka naszych znakomitych biegaczy W. Gąsienica i J. Rysula, obok średniej raczej formy, prezentują znakomite miejsce za to wręcz długie wstopy. (Jak przystało zresztą na kompanów Janosika w kręconym pod Giewonem filmie o najświetniejszym polskim zbrojniku). Obu zbrojnikom-biegaczom dano ultimatum: albo długie wstopy, albo wyjazd do Fatun. Myślę, że warto poświęcić wstopy (nikt nie każe naszym biegaczom ogolić się na pałę), by reprezentować kraj na Półwyspie Skandynawskim.

Równo za dwa tygodnie na ringu Pałacu Sportowego polscy bokserzy staną do rewanżowego meczu z Jugosłowianami, by na prawie mocno nadzarpaną reputacją po sławnym już w całej Europie „lanu” w ubiegłym roku w Zrenjaninie. Trudno mi jakoś uwierzyć w zwycięstwo białoczerwonych, skoro na zgrupowaniu białymorskim nie zjawiało się od początku aż 17 kadrowców PZB natychmiast zareagował postanawiając nie usprawiedliwionych na obcość pięściarzy ukarać odsunięciem od udziału w jednym meczu ligowym, a na macierzysty klub natychmiast przetransferować.

Mógł ktoś nie dojechać na wyznaczoną godzinę zbiórki np. z Rzeszowa czy Przemysła. Wiadomo — zima wróciła na Podkarpacie. Ale z Warszawy...? Zastanawiam się też nad karą pieniężną. Ukarać klub zapłacił określoną kwotę pieniędzy, oczywiście z klubowej kasy. Być może ten uszczerbek w budżecie przedsiebiorczy działacze odbiją sobie z nawiązką, występując do swoich zwierzchnich władz o dodatkowe dotacje. Jaka to więc kara za niesubordynację swoich wychowanków? MALKONTENT



Hokeiści LKS wygrali z Pomorzaniem 7:3

Kolejny mecz o mistrzostwo ekstraklasy hokejowej rozegrany wczoraj na lodowisku łódzkiego Pałacu Sportowego pomiędzy zespołami LKS i toruńskiego Pomorzania zakończył się zwycięstwem gospodarzy 7:3 (2:0, 2:3, 3:0).

Branki dla LKS uzyskali: Wasiak — 2 (8 i 49 min.) oraz po jednej — Polz (w 6 min.), Urbaniak (28 min.), Białynicki (31 min.), J. Stefaniak (43 min.), Jakubczyk (54 min.) dla POMORZANINA: Wawrzynski (23 min.), Pawłowski (33 min.) i Marach (36 min.). Spotkanie prowadziła dwójka arbitrow z Katowic — Kozarczyk i Malek.

Mimo znacznej przewagi w przekroju całego meczu zawodnicy LKS nie zaprezentowali hokeja w najlepszym ligowym wydaniu. Dotyczyło to szczególnie dwóch pierwszych terceli. Zespół gospodarzy nie potrafił skutecznie zorganizować akcji ofensywnych. Gra ożywiła się dopiero w ostatniej terceli meczu w trakcie gospodarze zdobyli 3 bramki nie tracąc ani jednego.

Drużyna z Torunia wystąpiła bez swego asa atutowego Czachowskiemu, któremu choroba nie pozwoliła na przyjazd do Łodzi. W zespole LKS najlepiej zagrali wracający do formy Białynicki oraz dwójka reprezentacyjnych obrońców Polz — Kozarczyk, a także strzelec dwóch bramek — Wasiak. W Pomorzanie na wyróżnienie zasłużył jedynie Wawrzynski. Dziś spotkanie rewanżowe. Początek o godz. 18.

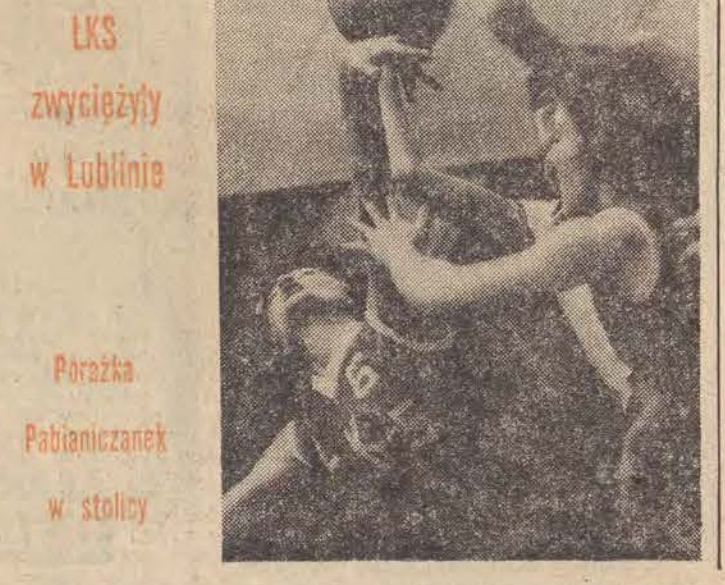
„Antylopa” spod Kilimandżaro

Tematem rozlicznych komentarzy światowych agencji stał się wielki bieg 20-letniego Tanzanczyka Filberta Bayi po rekord na 1500 m — 3:32,2. X Igrzyska Wspólnoty Brytyjskiej przejeżdża do historii sportu przede wszystkim ze względu na ten fantastyczny rekord świata Amerykanin Jim Ryun prawie 5 lat nie mógł się doczekać wyznaczenia jego rekordu — 3:33,1.

Filbert ma dopiero 21 lat. Jest sterzantem lotnictwa oraz mechanikiem. Mieszka w chłopskiej rodzinie w pobliżu Kilimandżaro. Ma aż dziesięćrodzeństwa. Zaczynał od 3000 m z przeszkodami. W eliminacjach olimpijskich w Monachium, nie mając pojęcia o taktyce biegu, uplasował się na 10. miejscu. Znały swego entuzjazmu do treningów stopniowo zdobywał coraz lepsze warunki. Przeniesiono go do Dar es Salam. Tam trener skłonił go do przestawienia się na 1500 m.

Kiedy podczas Igrzysk Afrykańskich w Lagos pokonał on samego Kipchego Keino w czasie 3:34,6 i zajął 3. miejsce na liście najlepszych średniodystansowców świata. Bayi odpowiedział w jednym z wywiadów: „Wiele już żądań płatków i roków z wodą. Chcę przebiec półtora kilometra poniżej 3:30.

Uważam, że rekord świata w biegu na 1 milę (4:51,1) jest nieco słabszy niż rekordowy czas na 1500 m pobity przez Bayi w Christchurch. Teraz należy się spodziewać, że jeszcze w tym sezonie utracę mój rekord na 1 milę.



Koszykarki LKS zwyciężyły w Lublinie

Porażka Pabianiczank w stolicy

W spotkaniu o mistrzostwo ekstraklasy koszykarki LKS pokonały w Lublinie zespół tamtejszego AZS 85:58 (48:24). Najwięcej punktów dla LKS zdobyły: Kalużna — 22 oraz Błaszczak, Storożyńska i Smoleńska po 12.

Dla AZS Lublin: Fiala 20 i Czapiek 12. Zawodniczki lubelskiego AZS nie mogły przełamać silnej obrony drużyny mistrza Polski. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie, szczególnie jeżeli chodzi o świetne momentami grę łódzkiej drużyny.

Tak więc, mimo obaw wielu sceptyków, podopieczne trenera J. Zylinskiego nie sprawiły zawodu (mam nadzieję, że wygrają również dzisiejsze, rewanżowe spotkanie) mimo że odczuwały zmęczenie po trudach meczu pucharowego z praską Slavią.

Lech — Olimpia 83:67 (38:29). Wisła — Polonia 82:58 (44:23). AZS (Poznań) — Spójnia (Gdańsk) 71:56 (29:30).

W fatalnych warunkach atmosferycznych rozegrał towarzyskie spotkanie piłkarze Cracovii przegrywając z Odrą 0:1 (0:0). W czasie sobotniej sesji MKOl w Łodzi podjęto decyzję o włączeniu do programu olimpijskiego konkurencji tańców na lodzie. W go kraju. Gorzej — z wyszkoleniem technicznym.

O jakim wyniku można by marzyć w meczu łódzkim? Powinnością odnieść zwycięstwo. Dobrze się też stało, że PZB zaprosił do Łodzi dwóch sędziów neutralnych: Brylla z Holandii i Reske z Finlandii. Gwarantuje to bardziej obiektywną ocenę poszczególnych walk. Tytuł nasz rozważa.

Według informacji nadchodzących z Jugosławii, na łódzkim ringu nie wystąpi definitywnie znakomity pięściarz, mistrz Europy i złoty medalista Igrzysk Olimpijskich z Monachium — Parlov i podobno Vujić (brązowy medal w Monachium) — problematyczny zwycięzca Szecpańskiego w meczu w Zrenjaninie.

„Absencja” dwóch znakomitych pięściarzy Jugosławii nie powinna uspokoić trenerów naszej reprezentacji, a tym bardziej samych zawodników, jeśli chodzi o korzystny rezultat w rewanżowym spotkaniu. Zwycięstwo leży w zasięgu możliwości polskiej drużyny. Pod warunkiem, że dziesiątka naszych reprezentantów wykorzystają w pełni czas na zgrupowaniu w Warszawie. A nie tak jak to działo się dotychczas na kilku powołaniach na to zgrupowanie kadrowców zjawiało się w białeńskim ośrodku z kilkudniowym opóźnieniem.

JAROSŁAW NIECIECKI

Wielka szansa A. Bachledy

Austriak Zwilling najlepszy w zjeździe

Przedostatnia konkurencja mistrzostw świata w St. Moritz — bieg zjazdowy mężczyzn zakończyła się pełnym sukcesem Austriaków i ciekawą klęską Szwajcarów. Złoty medal zdobył Austriak Dawid Zwilling — 1:56,98, ustanawiając rekord trasy.

Wyprzedził on swego rodaka Klammera i reprezentanta Lichtensteinu Willy Frommelta. Na 4. pozycji znalazł się Austriak Cordin. Warto dodać, że Frommel jest z pochodzenia Austriakiem i trenuje z drużyną Austrii. Podobnie jak rewelacja mistrzostw, reprezentant Australii Graher (6. miejsce), który również pochodzi z Austrii.

Miejsca Polaków: 30) A. Bachleda — 2:02,05, 34) J. Bachleda — 2:04,05, 49) M. Ciapiak-Gasienica — 2:06,33, 62) R. Dereziński — 2:10,00.

Nasz najlepszy zjazdowiec Andrzej Bachleda ma olbrzymie szanse powtórzyć swój sukces z poprzednich mistrzostw świata i wywalczyć w St. Moritz medal w trójkombinacji. Przed niedzielnym slalomem specjalnym Polak jest na 3. pozycji. Pozostali nasi zawodnicy zajmują pozycje: 13) Ciapiak — 1:19,23 pkt., 18) Dereziński — 1:29,43. Jan Bachleda, gdyby nie dyskwalifikacja w slalomie gigancie, byłby na 7. miejscu. Start reprezentantów Polski wypadł pomyślnie. Trzeba dodać, że Polacy nie mając w tej konkurencji punktów FIS startowali w 4 grupie, kiedy już trasa była w nie najlepszym stanie. Andrzej Bachleda był na mecie bardzo zadowolony ze swego rezultatu chociaż przegrał do zwycięzcy ok. 5 sek.

W godzinach wieczornych odbyło się losowanie ostatniej konkurencji MS — slalomu specjalnego mężczyzn. W pierwszej grupie slalomu pojechał bracia Bachledowie — Andrzej z nr 5 i Jan z nr 12. Dwaj pozostali Polacy znaleźli się w IV grupie. Maciej Gasienica z nr 38, a Dereziński z nr 62.



Austriak Zwilling na trasie biegu zjazdowego

W Watykanie kopią piłkę

Piłkarska gorączka nie ominie także państwa Kościelnego — Watykanu. Od kilku miesięcy Watykan posiada własną ligę piłkarską, w której występuje 7 zespołów. Na czele znajduje się drużyna, którą opiekują się „rodzimy” dziennik „Osservatore Romano”. Czerwoną latarnią ligi są zespoły strażników bazyliki św. Piotra i drużyna drukarni „Poliglotta”.

Jak donosi zachodniemiecka „Neue Rhein Zeitung” zamieszczająca od niedawna komplet wyników spotkań tej niedzielnego ligi, każdy zespół ma swoich namiotnych kibiców nie tylko wśród średniego kleru państwa Kościelnego, ale również z kręgu najwyższych władz watykańskich. Szkoda tylko, że sprawozdawca gazety nie podaje, czy na mecie uczęszcza Paweł VI.

Przed rewanżem z Jugosławią

„Przebieg Sportowy” w komentarzu po meczu w Zrenjaninie dowodził, nie bez słuszności zresztą, że niektórzy nasi reprezentanci, a wśród nich m. in. łódzianin Respondek zawiedli Sprawozdawcę „PS” uważał również, że arbitry meczu wydał jednak wiele krzywdzących werdyktów, m. in. w stosunku do Prochonia i Stefanińskiego. (Objaj pięściarza).

W drugim dniu rozgrywanego w Warszawie turnieju finałowego „B” ekstraklasy siatkarek Odra (Wrocław) pokonała po zaciętej, ale nie stojącej na wysokim poziomie meczu siatkarki Kolejarza (Katowice) 3:1 (16:14, 15:11, 13:15, 15:3).